ROK VI. Nr 15 (1328)

SŁOWO

Wilno Czwartek 20 stycznia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA—ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30g. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

W Chinach.

W olbrzymiem, największem na ziemskim globie państwie o 400 milionach ludności zaczynają dziać się rzeczy zapowiadające wielkie, epokowe w dziejach powszechnych wydarzenia. Zaczyna też przechodzić, narazie powolną jeszcze, ewolucję stosunek do Chin mocarstw z Anglją na czele.

Jak wiadomo panami i władcami Chin teraźniejszych—są generałowie okupujący ze swemi armjami poszczególne prowincje—wielkiej oczywiście rozległości. W Pekinie rezyduje rząd całkiem bezsilny lecz przez mocarstwa mające swoje poselstwa w b. stolicy b. cesarzów — uznawany. Uznając rząd pekiński za jedyny prawowity, każde z mocarstw dokładało usilnych starań aby mieć za sobą to tego to owego generała nie szczędząc dlań hojnych kubanów, zaopatrując jego armję w broń i amunicję... Obecnie generałowie zaczynają tracić swoją prawie nieograniczoną władzę. *Masy ludności* chińskiej poruszyły się i one zaczynają przychodzić do głosu. A masy te są zdecydowanie wrogo usposobione dla Europejczyków... Tedy w chwili obecnej jedna tylko Japonja popiera jeszcze i wspomaga władcę Mandżurji, generała Tszang-Tso-Lina.

Na czele armji, która zdobyła Kanton i zajmuje ogromną prowincję Kantońską, na czele armji zwanej południową stoi generał Tszang-Kaj-Szek. Armja ta posuwa się powoli w kierunku północnym. Już zawładnęła niesłychanie żyzną doliną rzeki Jangtse faktycznie dziś trzyma pod swoją okupacją Chiny środkowe. Jest to armja solidaryzująca się z ludnością przeniknięta skrajnym nacjonalizmem. Wygnie na Hankau i na Szanghaj gdzie ludność na jej przybycie z niecierpliwością czeka.

W chwili obecnej wrogie dla Europejczyków uczucia Chińczyków zwracają się głównie przeciwko Anglji. Już przeszło rok temu ruch antyangielski zaczął dawać się we znaki osadom angielskim w południowych Chinach. Na wiosnę roku ubiegłego całe Chiny były poruszone bojkotem statków angielskich przybywających do portów chińskich tudzież bojkotem towarów angielskich. Anglja traci jeden po drugim swoje rynki zbytu po całych Chinach. Dzienniki londyńskie obliczają, że np. manufaktura angielska (głównie z Lancashire) straciła w roku ubiegłym 57 procent swego eksportu do Chin.

Rząd sowiecki usiłował, swoim obyczajem, poprzeć ruch nacjonalistyczny chiński. Ale Chińczycy, nie w ciemię bici, pięknie podziękowali za łaskawą usługę. Chcą sami, osobliwie bez pomocy Bolszewji wywołować Chiny wolne, niepodległe i samorządne. Ruch nacjonalistyczny chiński skierowany przeciwko Anglji! Co za gratka dla Rosji! Resja za wszelką cenę pragnie wziąć udział w akcji skierowanej przeciwko swej odwiecznej rywalce — na ziemskim globie. Anglja wie o tem dobrze. Szuka sposobu jakby zaszachować wrogie jej usposobienie ludności chińskiej. I rząd Wielkiejbrytanji uczynił 9 grudnia r. ub. wysokiej doniosłości zwrot taktyczny w swej polityce chińskiej. W nocie wystosowanej do wszystkich mocarstw, które układ Waszyngtoński podpisały proponując zezwolenie Chinom na podwyższenie ceł na importowane towary ile się tylko podoba. Było to jawne skarbienie sobie nietylko przyjaźni Chin ale nawet wdzięczności.

Jedne tylko Stany Zjednoczone wyraziły zgodę na angielską propozycję. Francja i Japonja zajęły stanowisko wyczekujące. Podobno pełna niepodległość celna Chin ma rozpocząć się w 1929 roku.

Zanosi się na nową epokę w życiu wewnętrznem Chin. Z wielkim niepokojem wyczekuje tej nowej ery ludność cudzoziemska, przedewszystkiem, — w Szanghaju.

Dr. med. B. SCHERMANN
hosp. II kliniki chor. wewn.
Ordynuje obecnie przy ul. Niemieckiej Nr. 22. Tel. 1069. Od 5—7.
W. Z. P. Nr. 92.

ZREDUKOWANY URZĘDNIK,
który posiada żonę i troje drobnych dzieci prosi o jakąkolwiek pracę. Prosi też o łaskawe dopomożenie mu materjalnie (drzewo, chleb i t. p.) Od 1 VII 26 b.r. nie mam posady, znajduje się w nędzy, wszystko co miał z mebli i ubrania wysprzedał na utrzymanie rodziny.
Henryk Bulanda,
Antokol, ul Letnia 12 m. 5.

Min. Meysztowicz o aresztowaniu posłów Miotły i Hołowacza.

WARSZAWA, 19.I. PAT. Marszałek Sejmu Rataj otrzymał dziś rano następujące pismo od ministra sprawiedliwości:

„Pan Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej w miejscu. Mam zaszczyt zawiadomić Pana Marszałka, że posłowie Piotr Miotła i Feliks Hołowacz zostali zatrzymani — pierwszy w Głębokiem a drugi w Wołożynie — na fakcie dokonywania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciwko bezpieczeństwu Państwa i prowadzonej pod dyrektywą obcych czynników za pieniądze idące z zagranicy. Zatrzymanie ich nastąpiło na rozkaz podprokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie, wydany łącznie z rozkazem o zatrzymaniu posłów Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rak-Michajłowskiego i było niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości oraz unieszkodliwienia skutków przestępstwa.

(—) *Meysztowicz, minister sprawiedliwości.*

Sprawa aresztowania posłów z Hromady w komisji.

WARSZAWA 19 1. PAT. Przewodniczący sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej Popiel zwołał posiedzenie komisji na dzień 24 b. m. Tematem obrad ma być sprawa zatrzymania 5-ciu posłów.

Sejm zwołany zostaje na 25 stycznia.

WARSZAWA, 19.I PAT. W dniu dzisiejszym kancelarja Sejmu rozesłała do wszystkich posłów pismo treści następującej: Warszawa, 19 stycznia 1927 r. Do wszystkich pp. posłów. Posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się we wtorek dn. 25 stycznia 1927 r. o godzinie 15-tej. Porządek dzienny będzie p. p. posłom do mieszkań w Warszawie przesłany. (—) Marszałek Sejmu Rataj.

Ustalenie cła wywozowego od żyta i mąki.

WARSZAWA, 19—I. Pat. W N-rze 4-tym Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i Dóbr Państw. z dn. 15 bm. w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i mąki żytniej. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 3-ch dni od czasu ogłoszenia t. j. 21 stycznia rb. obowiązuje zaś do 1 marca 1927 r.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

BERLIN, 19. I. PAT. Prezydent Hindenburg przyjął dziś przed południem na posłuchaniu kanclerza d-ra Marxa, który złożył sprawozdanie o dotychczasowych rokowaniach z frakcjami. Ostateczny wynik tych rokowań zależeć będzie od stanowiska jakie wobec projektu utworzenia rządu środka zajmą frakcje ludowa i socjalistyczna, które zebrały się dziś o godz. 12-tej w poł na naradę.

Stanowisko socjalistów.

BERLIN, 19 I. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu frakcji socjalistycznej Reichstagu, po wysłuchaniu sprawozdania rządu o przebiegu rokowań z kanclerzem Marxem, przyjęto uchwałę w myśl której socjaliści wypowiadają zasadniczo swoją zgodę na utworzenie gabinetu środka, zastrzegają sobie jednak powzięcie ostatecznej decyzji w sprawie poparcia tego gabinetu na czas późniejszy i uzależniają stanowisko swoje od składu osobowego oraz programu nowego rządu.

Ludowcy nie chcą kontaktu z lewicą.

BERLIN, 19—I. Pat. Frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej wydała w wyniku dzisiejszego swego posiedzenia komunikat, w którym stwierdza, że z powodu przerwania z winy centrum pertraktacyj, do tej pory nie zostało dostatecznie jeszcze wyjaśnione czy istnieją warunki realne dla współpracy z frakcją niemiecką-narodową na polu polityki wewnętrznej i zagranicznej. Frakcja upoważnia w końcu przewodniczącego do kontynuowania rokowań i oświadcza, że będzie je prowadziła w dalszym ciągu na podstawie dotychczasowych swoich uchwał.

W/g Berliner Tagieblatt w kołach parlamentarnych uchwała frakcji ludowców wywarła niezwykłe wrażenie. Powszechnie komentują ją jako definitywne zerwanie wszelkich prób nawiązania kontaktu z lewicą jako też wypowiedzenie się za pozostawieniem ministra Reichswehry Gesslera na jego dotychczasowem stanowisku. Dziennik dowiaduje się, że sam min. Stresemann jaknajkategoryczniej wyraził swoję zgodę z uchwałą frakcji ludowej i z żądaniem rehabilitowania politycznego min. Gesslera.

Poseł Patek w Moskwie.

Uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających.

MOSKWA, 19 I. PAT. 18 stycznia odbyła się uroczystość wręczenia na Kremlu listów uwierzytelniających przez posła polskiego p. Stanisława Patka.

Szef protokułu sowieckiego Florinskij przybył do poselstwa polskiego o godz. 13-ej i samochodem komisarjatu spraw zagranicznych zawiózł Posła do Kremlu. Posłowi towarzyszyli członkowie poselstwa oraz attache wojskowy i jego zastępca. Przy wejściu zamkowem powitał Posła komendant Kremlu Peterson, przyczem zostały oddane honory wojskowe. Wewnątrz gmachu oczekiwali Posła: dyrektor prawno-ekonomicznego departamentu komisarjatu Sabanin, zastępca szefa protokułu Sokolin i naczelnik wydziału polskiego Łoganowski wraz ze współpracownikami. Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S, R. Kalinin przyjął posła w sali audjencjonalnej w otoczeniu kierownika komisarjatu spraw zagranicznych Litwinowa i wyższych urzędników.

Poseł Patek wygłosił po polsku przemówienie, w którem podkreślił, że Polska pragnie pokoju i przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami, w szczególności zas chodzi jej o najlepsze stosunki z bezpośrednimi sąsiadami, z którymi tak jak ze Związkiem Sowietów łączy ją długa wspólna granica i cała sieć wspólnych interesów. Do ustalenia ciągłości istotnie przyjaznych stosunków ze Zw. Sow. zdąża rząd polski. Dążenie to będzie podwaliną programu działalności Posła.

Prezes Kalinin odpowiedział po rosyjsku, że myśli i wypowiedziane przez posła zapewnienia, dotyczące polityki pokojowej, zupełnie odpowiadają programowi zewnętrznej polityki związku. Pragnąc przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami a w szczególności ze swojemi bezpośredniemi sąsiadami, rząd związku uważa, że wzajemne zbliżenie pomiędzy Sowietami a Polską jest znacznie ułatwione wobec istnienia między niemi wielu wspólnych politycznych i ekonomicznych interesów.

Po przemówieniach prezes Kalinin, przedstawiwszy posłowi polskiemu swoje otoczenie, odszedł z nim do apartamentów reprezentacyjnych, gdzie, w obecności komisarza Litwinowa i Stomoniakowa, zatrzymał posła na przeszło półgodzinną rozmowę.

Pożegnanie na Kremlu i powrót do poselstwa odbyły się według obowiązującego ceremonjału dyplomatycznego.

Mrozy w Rosji.

PARYŻ, 19 I. PAT. Matin dowiaduje się z Moskwy via Londyn, że w guberni samarskiej 2 pociągi zostały unieruchomione przez burze śnieżne. 96 osób zmarło wskutek wielkiego mrozu.

Ewangielicy polscy.

W czasie najbliższym rozpocznie w Wilnie swe obrady 383 Synod Ewangelicko-Reformowany Wileński od czasu powstania Jednoty Litewskiej w wieku XVI, a pierwszy od czasu pierwszego ogólno-polskiego zjazdu ewangelików z całej odrodzonej Rzeczypospolitej w Wilnie w listopadzie 1926 roku, w dniach 9 — 11 listopada dniach święcenia przez państwo ósmej rocznicy swego niepodległego bytu.

Bez przesady można stwierdzić, że zjazd zeszłoroczny ewangelików polskich zapoczątkował nowy okres w historji wyznania ewangelickiego w Polsce. Znaczna zasługa tego poczynania — stwierdzić to również trzeba — należy do Wileńskiej Jednoty. Z jej bowiem inicjatywy i dzięki jej organizacji zjechali się w Wilnie przedstawiciele zborów ewangelickich helweckich, augsburskich i unijnych, a wśród nich działacze i duchowni tej miary i znaczenia, co superintendenci Bursche i Blau oraz pastor Zoeckler.

Przypomnienie kilku jeszcze poczynań zboru wileńskiego pozwoli uplastycznić genezę tego doniosłego zjazdu w całej pełni. Początki jej tkwią w stanowisku ewangelików wileńskich w okresie niewoli — kiedy to w roku 1915 synod wileński uchwala odrzucić narzucone mu prawa przez zaborców a uznać za wyłącznie miarodajne prawa nadane dekretami królewskiemi, zabezpieczającemi prawa dysydentów. Restytuując w ten sposób tradycje prawne przeszłości synod w dalszym ciągu zgłasza do Rządu Rzeczypospolitej w roku 1924, a następnie ponownie w r. 1926, swój akces do zawarcia z państwem samodzielnej umowy i uregulowania stosunków kościelno-państwowych. Wreszcie ostatnio zwołuje zjazd ogólno-polski ewangelików.

Dla ścisłości zaznaczyć tu wypada, że synod wileński jest zwolennikiem całkowitego oddzielenia kościoła od państwa i uważa się za kościół narodowy polski.

W granicach naszego państwa, na skutek obecnej konfiguracji granic zewnętrznych Rzeczypospolitej wyznania ewangelickie tworzą konglomerat wyznawców kilku narodowości, jak Polacy, Niemcy, Czesi i t. d. Dlatego też zagadnienie ewangelicyzmu w Polsce będzie również, jak zresztą wykazuje to równocześnie tradycja przeszłości, zagadnieniem politycznem.

Od początków Reformacji w Polsce, po przez wieki XVII, XVIII i tembardziej czasy porozbiorowe, nie zdołali ewangelicy Polscy dokonać aktu, o który przez czas cały starannie zabiegali — stworzenia wspólnej reprezentacji kościelnej, względnie połączenia poszczególnych wyznań w jeden organizacyjnie kościół.

Przyczyny tego zjawiska były dwuch rodzajów: wewnętrzne i zewnętrzne.

Wśród wewnętrznych wymienić przedewszystkiem należy stałą opozycję protestantów, spowodowaną wielu przyczynami — wśród nich dążnością do odegrania roli naczelnej oraz rozwój w łonie ewangelicyzmu sekty antitrynitarzy, rozsadzających z trudem nagromadzony materjał dla budowy wspólnego gmachu myśli religijnej. Są jednak przyczyny głębiej jeszcze sięgające.

Wszystkie usiłowania ewangelickie, wszystkie zjazdy ewangelików, a przedewszystkiem Sandomierski w wieku XVI, który był ostatnim ogólnopolskim, a którego wynikiem było uchwalenie kilkunastu punktów ugody, stawiały sobie jako zadanie usunięcie różnic dogmatyczno-konfesyjnych w wyznaniach helweckiem, augsburskiem i czeskiem. Chodziło mianowicie organizatorom ówczesnych zjazdów o ujednostajnienie dogmatów i form kościelno-religijnych poszczególnych wyznań, co zgóry niejako skazywało te zjazdy na bezowocność wyników przedewszystkiem ze względu na to, że wszystkie te wyznania propagują w wysokim stopniu indywidualny stosunek do Boga i Ewangelji, posiadają swój intymny charakter religijny.

To były trzy główne przyczyny rozbicia ewangelików na poszczególne wyznania, przyczyny natury wewnętrzno-kościelnej.

Ale była też niezmiernie ważna przyczyna zewnętrzna, państwowo-społeczna. Szybki rozwój reformacji w Polsce wieku XVI i XVII i równie szybki jej upadek spowodował silny ruch umysłowo-religijny na polu piśmiennictwa społecznego i politycznego oraz równie silne antagonizmy i tarcia w życiu społeczno-publicznem i państwowem. Do tego ruchu wyznaniowego przyłączyły się niebawem wielkie zagadnienia polityczno-państwowe, które wikłając się i zazębiając wzajemnie uniemożliwiały załatwienie prawno-państwowe, ustawodawcze położenia wyznań ewangelickich w Rzeczypospolitej i stosunku jej nawzajem do kościoła Ewangelickiego. Trudno było myśleć spokojnie o akcie ustawodawczym w obliczu walki i współzawodnictwa politycznego oraz waśni religijno-wyznaniowej.

W ten sposób przez kilka wieków niezależnie od siebie istniało kilka wyznań ewangelickich: augsburskie, helweckie i unijne, które w odrodzonej Rzeczypospolitej znalazły się wobec tych samych potrzeb i zadań w zakresie wyznaniowym, co i w wiekach ubiegłych, ale za to w zgoła innych warunkach polityczno-państwowych.

Te zapewne warunki oraz doświadczenie wieków ubiegłych podyktowały organizatorom zjazdu zmodyfikowane odpowiednio cele i metody zjazdu.

Obecni na zjeździe przedstawiciele rządu podkreślili okoliczności natury politycznej, ułatwiające ewangelikom polskim organizację kościelną i ułożenie stosunku do państwa. Te okoliczności to nasza Konstytucja i życzliwość rządu wobec wyznań.

A jak warunki zewnętrzne szczęśliwie się złożyły, tak zarówno poczucie zadań kościelno-wyznaniowych ewangelików poszło w kierunku zaniechania usuwania różnic konfesyjno-dogmatycznych poszczególnych wyznań, lub zborów, jako rzeczy nierealnej, rozmijającej z wysoce indywidualnym stosunkiem ewangelika wobec Boga.

Jak głosi «orędzie zjazdu»—«nastąpiło porozumienie», „braterska ugoda pomiędzy kościołami ewangelickiemi stała się faktem". W wyniku tego powstaje „Rada Kościołów Ewangelickich w Polsce". „Ustąpić muszą —głosi orędzie—wszelkie różnice narodowościowe i wyznaniowe, bez naruszenia jednak nauki i organizacji, właściwych każdemu kościołowi". Stwierdza wreszcie orędzie dążność i życzenie ewangelików pozostania „prawymi obywatelami w Państwie, w którem z woli Boga zjednoczeni zostali".

Zasługuje na podkreślenie fakt, że do Rady Wyznaniowej wejdą przedstawiciele następujących zborów: ewangelicko-reformowanych wileńskiego i warszawskiego, augsburskiego warszawskiego, unijnych poznańskiego, katowickiego i małopolskich.

Zjazd wileński dokonał zjednoczenia ideowego wyznań ewangelickich, przez co stworzył możliwość wspólnej reprezentacji wyznaniowej. Zadaniem jej będzie zapewne obrona praw i interesów tych wyznań.

Pozostaje jednak otwartą sprawa uregulowania ustawodawczego położenia wyznań tych, względnie Kościoła ewangelickiego w Polsce.

Jak wiadomo konstytucja przewiduje regulowanie spraw poszczególnych związków religijnych, czy Kościołów w drodze ustawodawczej na podstawie statutów, czyli praw wewnętrznych tych wyznań, czy związków religijnych, po porozumieniu się z ich reprezentacjami prawnemi, pod warunkiem, oczywista uznania przez rząd tych statutów wewnętrznych.

Zjazd wileński w dobrze zrozumianym interesie własnym i państwowym dał wyraz swoim uczuciom lojalności i wierności Rzeczypospolitej, co ze względu na różnonarodowość jego jest przystosowaniem się do zasadniczego warunku uregulowania państwowego spraw kościoła ewangelickiego w Polsce — uznania obecnych granic państwa ze strony wszystkich ewangelików i w ramach tych granic stworzenia niezależnego, ewangielickiego kościoła, względnie wyznań ewangielickich w Polsce.

Zjazd wileński ewangelików ma doniosłe znaczenie ogólno-polityczne w duchu wybitnie państwowo-twórczym, co jest bezwzględnie zasługą wszystkich ewangelików polskich, a przedewszystkiem kalwinów wileńskich, godnie piastujących tradycje przeszłości — przywiązania do państwa i gorących uczuć patrjotycznych.

Ta okoliczność, bezwątpienia, przyśpieszy sprawę uregulowania przez państwo prawnego stanowiska kościoła ewangelickiego w Polsce

Lubicz.

Sejm i Rząd.

Sprawa aresztowanych posłów w Sejmie.

WARSZAWA, 19. I. (*tel. wł. Słowa*). W kołach sejmowych panuje przekonanie, że Marsz. Rataj nie będzie protestował przeciwko aresztowaniu posłów. Sprawą tą zajmie się komisja regulaminowa Sejmu, która zwołana została na poniedziałek 24-go b. m. Na komisji minister sprawiedliwości p. Aleksander Meysztowicz przedstawi motywy i wnioski rządu w sprawie aresztowanych posłów.

Inspekcja min. Składkowskiego.

WARSZAWA, 19.I. (*tel. wł. Słowa*). Min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski wyjechał nadspodziewanie automobilem do Krakowa. Po drodze Minister przeprowadził inspekcje urzędów administracyjnych i komend policji w Kielcach i Miechowie.

W Krakowie min. Składkowski zarządził próbny alarm policji. Nazajutrz minister osobiście sprawdzał posterunki policji.

Nieprawdziwe pogłoski o ustąpieniu min. Romockiego.

WARSZAWA, 19.I. (*tel. wł. Słowa*) Pogłoski które ukazały się w niektórych pismach o rzekomem ustąpieniu min. kolei p. Romockiego pozbawione są podstaw.

Wyjazd Prezydenta Mościckiego do Spały.

WARSZAWA, 19.I. (*tel. wł. Słowa*) W dniu dzisiejszym wyjechał do Spały Prezydent Mościcki. Prezydent Mościcki zabawi w Spale dni kilka i wezmie udział w wielkiem polowaniu które odbędzie się za parę dni. W polowaniu tem wezmą udział minister Zaleski, ks. Eustachy Sapieha oraz szereg osób ze świata dyplomatycznego.

Pożar w Sztabie generalnym

WARSZAWA, 19.I, (*tel. wł. Słowa*) W dniu dzisiejszym o mały włos nie wybuchł pożar w lokalu Sztabu Generalnego—wskutek wypalenia się belki nad jedną z sal od strony ogrodu Saskiego. Wezwane wszystkie oddziały straży ogniowej szybko zlokalizowały ogień.

Nowe monety złote.

WARSZAWA, 19.I, (*tel. wł. Słowa*) Wybite zostały pierwsze monety złote wartości 10 i 20 zł. Monety te mają wizerunek króla Bolesława Chrobrego w koronie z napisem 1025—1925 r.

ECHA KRAJOWE

Z lidzkiego bruku.

W ubiegłym tygodniu staraniem Koła Akademików Lidzian odbył się w sali gimnazjum państwowego odczyt p. t. Historja Lidy, który wygłosił Stanisław Petrasiewicz, magister prawa b. prezes Związku Akademików województwa Nowogródzkiego. Zainteresowanie odczytem było, tak duże, że za 2 godziny przed rozpoczęciem trudno było dostać się do dość dużej sali.

*

Miejscowy „Sokół" urządził w lokalu ogniska kolejowego popisy, demonstrując najnowsze sporty i gimnastykę. Po popisach odbyła się zabawa taneczna.

*

Przewodniczący Powiatowej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego pan starosta Zdanowicz zwołuje na dzień 25 stycznia b. r. zebranie członków Powiatowej Rady W. F. i P. W. celem omówienia najżywotniejszych potrzeb przysposobienia wojskowego miasta Lidy i powiatu lidzkiego.

*

17 stycznia b.r. rozpoczął się zorganizowany przy 77 p. p. w Lidzie kurs instruktorski p. w., celem przygotowania instruktorów dla samodzielnego prowadzenia pracy wojskowej w tych organizacjach i w tych miejscowościach, gdzie działalność ta jeszcze nie jest rozpoczęta. Na wspomniany kurs zostali przyjęci oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy, jednostki wyszkolone w obozach i kursach p. w. oraz członkowie organizacji p. w., którzy wykazali zdolności instruktorskie.

Kurs będzie trwał 6 tygodni. Kursiści otrzymali bezpłatne polepszone wyżywienie, pełne zimowe umundurowanie, zakwaterowanie i opiekę lekarską.

D-cą kursu został mianowany p. kapitan Keolner oficer P. W. przy 77 p. p., któremu do pomocy przydzielono 5 najlepszych oficerów oraz kilku podoficerów z 77 p. p.

W ogromnie ważnej pracy dla bezpieczeństwa Państwa nad przysposobieniem wojskowym młodzieży kolosalną rolę spełniają wspomniane kursy. Kursy bowiem takie dają doskonałych instruktorów, którzy po przeszkoleniu pod wytrwałem kierownictwem oficerów fachowców, specjalizują się i dochodzą do wprawy w tej pracy na terenie swych organizacji. Prócz tego podobne kursy przygotowują na przyszłość kadry podoficerów stowarzyszeń przysposobienia wojskowego.

*

Powiatowy Komitet Nadawczy w Lidzie przyznał z uroczej miejscowości Sielce nad Niemnem 3,5 ha ziemi dla organizacji przysposobienia wojskowego przekazując tę ziemię do dyspozycji przewodniczącemu Rady W. F. i P. W. panu staroście Zdanowiczowi, który ze swej strony przekazał starającemu się o wspomnianą ziemię Związkowi Strzeleckiemu w Lidzie. Teren ten związek strzelecki wykorzysta na miejsce stałych obozów letnich, oraz założy stałą szkołę instruktorską p. w. dla terenu województwa Nowogródzkiego i sąsiednich województw.

Z terenu tego korzystać będą mogły i inne organizacje po porozumieniu się ze Związkiem Strzeleckim. Prócz tego komenda związku urządzi na wymienionym terenie coroczne kolonje letnie dla niezamożnej młodzieży tak szkolnej, jak i pozaszkolnej z terenu miasta Lidy i powiatu lidzkiego. Na zrealizowanie powyższego, komenda związku strzeleckiego w Lidzie już zdobyła odpowiednie środki. (L)

NIEŚWIEŻ.

— **Obrona przed Kasą Chorych.** W najbliższej przyszłości wprowadzona ma być w Nieświeżu Kasa Chorych. Wiadomość o tem poruszyła całe społeczeństwo nieświeskie, orjentujące się dobrze w sytuacji. Ani pracodawcy ani pracobiorcy nie chcą należeć do tej instytucji o wyrobionej powszechnie opinji, gdyż rozumieją, jakie koszta musieliby ponosić. —Sprawą tą zajęła się Rada Miejska, która zebrała się na nadzwyczajne zebranie specjalnie zwołane w tym celu 10 stycznia. Rada jednogłośnie stwierdziła, że Kasa Chorych wydatnie obciąży pracodawców i pracobiorców, dalej że w Nieświeżu niema większych zakładów przemysłowych, ani większych warsztatów rzemieślniczych, że w mieście istnieje szpital sejmikowy i dwie przychodnie (sejmikowa i żydowska) wreszcie że koszta leczenia biednych chorych pokrywa Magistrat; wobec tego wszystkiego założenie Kasy Chorych w Nieświeżu nie jest potrzebne nikomu. Po powzięciu uchwały tej treści Rada postanowiła wysłać specjalną delegację do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o niezakładanie w Nieświeżu Kasy Chorych.— Delegacja w składzie, burmistrz dr. J. Godycki-Ćwirko, oraz radni Rozowski i Domaszewicz, wyjechała do Warszawy.—Specjalnie trzeba podkreślić, że uchwała Rady Miejskiej w tej kwestji została powzięta jednogłośnie. *Z. D.*

BRASŁAW.

— **Subsydjum dla stacji doświadczalnej w Bieniakoniach.** Wydział Powiatowy Sejmiku Brasławskiego postanowił wyasygnować z sum rolnych budżetu na 1926 r. jednorazową zapomogę w wysokości 1200 zł. dla stacji doświadczalnej w Bieniakoniach oraz zwrócić się do sejmiku Brasławskiego z wnioskiem o przyznanie Stacji Doświadczalnej stałej rocznej subwencji w wysokości 1200 złotych ze względu na niezmiernie doniosłe znaczenie tejże stacji dla powiatów ziemi Wileńskiej. Po rozpatrzeniu podania Zarządu nowoutworzonej mleczarni spółdzielczej w Radkunach, Wydział Powiatowy Sejmiku Brasławskiego postanowił udzielić tejże mleczarni bezzwrotnej zapomogi w wysokości 500 zł. oraz pożyczki zwrotnej w wysokości 1000 zł.

WIRÓWKI
do odtłuszczania mleka
„Alfa-Laval"
ORYGINALNE SZWEDZKIE
nie mają sobie równych, cieszą się wszechświatową sławą.

Na ostatniej tegorocznej wystawie w Częstochowie nagrodzone złotym medalem

Najdogodniejsze warunki kupna: (10-cio miesięczne raty) 30-letnia gwarancja używalności

Kompletne urządzenia mleczarń ręcznych i parowych

POLECA:
WILEŃSKI
SYNDYKAT ROLNICZY
w Wilnie, ul. Zawalna Nr 9.
Oddziały w Głębokiem, Dziśnie, Smorgoniach, Gródku Wil.

O naszych sprawach.

Pokłosie prasowe.

Zaczynają się już i w prasie polskiej podnosić głosy potępiające akcję przeciw *Hramadzie*. Z „obozu narodowego" jeden krakowski „Głos Narodu" występuje w obronie uwięzionych posłów.

Czytamy tam:

Szczególnie aresztowanie posłów bez upoważnienia sejmowego, wywoła nieprzychylne dla Polski komentarze zagranicą. Istnieje zasada przestrzegana przez wszystkie państwa konstytucyjne w Europie i uchodząca za kanon praworządności konstytucyjnej, że wyjąwszy wypadki, kiedy się chwyta posła in flagranti przy popełnianiu zbrodni pospolitej, areszt posłów może nastąpić tylko za zgodą parlamentu. Należało i w tym wypadku trzymać się tej zasady, Przecież można było przeprowadzić rewizje i zabrać potrzebne dokumenty, można nawet było konfinować posłów w ich mieszkaniach, by uniemożliwić im zatarcie śladów przestępstwa, a równocześnie wystarać się od Sejmu lub choćby od komisji regulaminowej o zgodę na nakaz aresztowania. Przy dobrej woli władz nie byłoby trudnem pogodzić interes śledztwa z przepisem Konstytucji. Niestety władze w myśl modnego dziś lekceważenia Sejmu przeszły ponad skrupułami konstytucyjnemi do porządku dziennego. Uznały one, że zeszedł przewidziany w art. 21 Konstytucji wypadek «schwytania posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej». P. marszałek Sejmu mógłby w myśl tegoż artykułu zażądać obecnie natychmiastowego uwolnienia aresztowanych posłów.

My tutaj cieszymy się właśnie, że takie „zlekceważenie Sejmu" miało miejsce.

M.

Wymiana więźniów pomiędzy Polską a Litwą.

Podczas konferencji polskiego i litewskiego Czerwonego krzyża, która odbyła się w czasie od 15 do 21 grudnia r. ub. w Genewie, za pośrednictwem Międzynarodowego Czerw. Krzyża, zawarto w sprawie wymiany więźniów specjalny układ.

Stosownie do tego układu 14 tu Polaków, znajdujących się w więzieniach litewskich, a mianowicie: Aleksander Dulko, Witold Garszewski, Aleksander Greszko, Adam Juchnielewicz, Juljan Kelmel, Józef Łukaszewicz, Władysław Monkiewicz, Barbara Prościewiczówna, Józef Sienkiewicz, Stanisław Świderski, Walerjan Szatyński, Alfons Pruński, Henryk Lisowski, Stanisław Uszczarski, oraz 10 osób poddanych litewskich, znajdujących się w więzieniach polskich: Adam Ławryńczuk, Jan Staszkiewicz, Jerzy Sawicki, Józef Auk, Antoni Cimoszka, Adolf Ławryńczuk, Eugenja Matyńczuk, Konstanty Matejczuk, Maciej Jackiewicz mają być wypuszczeni z więzień.

Oprócz tego sześciu Polaków, znajdujących się w więzieniach litewskich: Józef Lewin, Franciszek Kwiatkowski, Stanisław Pawłowski, Adrjan Skomarowski, Alfons Szydłowski i Kazimierz Ruzgis, oraz 6-ciu Litwinów, znajdujących się w więzieniach polskich: Adam Dydziulis, Józef Filipowicz, Dominik Jackiewicz, Maciej Juszkiewicz, Jan Rysjusz vel Risew, Bolesław Paukszta będą wypuszczeni jedynie pod tym warunkiem, jeżeli opuszczą kraj, w którym się znajdują.

Pozostałe osoby wypuszczone z więzienia mogą w razie życzenia wyjechać z Kraju (gdzie się obecnie znajdują). Ci zaś, którzy mają przymusowo opuścić kraj z więzień będą oddani pod opiekę delegatów swego Czerwonego Krzyża.

Oprócz tego, biorąc pod uwagę amnestję z 6.VII 1926 r. obowiązującą na Litwie, Polski Czerwony Krzyż zaproponował swemu Rządowi wypuszczenie z więzień następujących trzynastu osób: Jerzego Bancewicza, Justyna Czebotorunasa, Antoniego Szukenasa, Wincentego Wilczyńskiego, Heleny Grygienisowej, Onufrego Zaborowskiego, Józefa Szarejko, Józefa Wasuelisa, Jerzego Staszkiewicza, Józefa Kareiskisa, Astygneja Laskowa, Witolda Druskisa i Stanisława Raczkowskiego.

Jadwiga SMOSARSKA
i Józef WĘGRZYN
dziś w kinie «POLONJA».

Areszty faszystów na Litwie.

KOWNO, 19.I PAT. Władze litewskie aresztowały i wysłały do obozu koncentracyjnego dwuch redaktorów faszystowskiego «Tautos Valio» (pismo Głowackiego) a mianowicie majora Tomkusa i kapitana Klimajtisa, b. dowódcę szaulisów, pod zarzutem zagrażania porządkowi państwowemu i zdrady stanu.

Idea monarchistyczna w Kownie.

KOWNO, 19. I. Pat. Rytas zamieszcza artykuł, którego przewodnią ideą jest wprowadzenie na Litwie ustroju monarchistycznego. Pismo to dowodzi, że wieś odnosi się przychylnie do tego projektu.

Demonstracje komunistów w Ejtkunach.

KRÓLEWIEC, 19. I. Pat. W Ejtkunach na pograniczu litewskiem komuniści wschodnio pruscy urządzili demonstracyjny pochód przeciwko Litwinom. Demonstranci udali się z pochodniami nad samą granicę, gdzie wygłoszono wobec litewskiej straży pogranicznej przemówienia o silnych akcentach przeciwlitewskich.

Akcja ambasadora Chłapowskiego.

Sprawa twierdz wchodnich budzi niepokój.

BERLIN, 19—I. Pat. Tägliche Rundschau donosi z Paryża, że wczoraj późnym wieczorem ambasador Chłapowski odwiedził niespodziewanie min. Brianda, któremu w toku rozmowy zwrócił uwagę na zaniepokojenie, jakie panuje w Polsce w związku ze sprawą twierdz niemieckich na Wschodzie. Briand miał w swej odpowiedzi zaznaczyć, że delegacja niemiecka oczekuje z Berlina nowych zleceń, ponieważ dotychczasowe propozycje niemieckie okazały się niewystarczające.

Półoficjalny organ Wilhelmstrasse zauważa, że wizyta amb. Chłapowskiego miała charakter „niespodzianki scenicznej".

W oczekiwaniu instrukcyj.

PARYŻ. 19—I. Pat. Radca Foerster zawiadomił sekretarza konferencji ambasadorów że delegacja niemiecka zwróciła się do Berirna o instrukcje w celu przedstawienia nowych propozycyj niemieckich w sprawie fortec wschodnich.

Żale ministra Stresemanna.

BERLIN. 19.I. PAT. W dniu wczorajszym cały szereg związków, instytucyj i stowarzyszeń niemieckich w Berlinie obchodził uroczyście rocznicę powstania Rzeszy.

Na jednej z takich uroczystości, urządzonej przez niemiecko-ludowy klub w Berlinie, przemawiał min. Stresemann, który podkreślił, że partja niemiecko-ludowa jako następczyni liberałów niemieckich postawiła sobie za cel utrzymanie państwa pod hasłami narodowemi, liberalnemi i socjalnemi. Minister wskazał na prezydenta Hindenburga jako wzór, w którym odźwierciadla się synteza nowego państwa niemieckiego.

Szczególnie gorące uznanie—mówił dalej Stresseman—należy się w dniu tym Reichswehrze za jej bezinteresowną i ofiarną dla ojczyzny niemieckiej pracę. W imię demokracji — stwierdził minister — prowadzono z Niemcami wojnę, w której zniszczono wszystko, co w prawdziwej demokracji niemieckiej było najlepsze, a mianowicie starą armję niemiecką. Reichswehra obecnie nie może być ani prawicową, ani lewicową, lecz wyłącznie niemiecką.

Zaspy snieżne w Wileńskiej dyr. kolei.

WARSZAWA, 19—I. Pat. Według raportów nadesłanych Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej, silne opady śnieżne utrudniają w dużym stopniu ruch kolejowy, który odbywa się przy pomocy pługów śnieżnych. Wskutek zasypania toru śniegiem ugrzązł pod st. Łyntupy pociąg osobowy i pozostał na linji przeszło 7 godzin, poczem ściągnięty został do Łyntup przy pomocy pomocniczego parowozu.

Sukces hockeistów polskich.

DAVOS. 19—I. Pat. Match hockejowy na lodzie między drużyną A. Z. S. z Warszawy a mistrzowską drużyną szwajcarską Davos-Klub zakończony został wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Reforma konstytucji gdańskiej.

GDAŃSK, 19 I. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego rozpoczęły się obrady nad sprawą reformy konstytucji gdańskiej. Rozpatrywano projekty senatu wolnego miasta i socjal-demokratów dotyczące zmniejszenia ilości posłów i senatorów.

Klub Narodowy
Dnia 21 stycania r. b. w piątek o g. 7-ej po poł. w sali S. U. P. ul. Mickiewicza 9 m. 3, prof. Stanisław Stroński wygłosi odczyt p. t.
Polska polityka zagraniczna po Locarno
Wstęp 1 złoty, dla członków Klubu bezpłatny.

W sobotę dnia 22-go stycznia 1927 r. o godz. 11 wiecz.
Bal maskowy „Kakadu"
w salach teatru przy ul. Dąbrowskiego 5.
Stroje balowe, wizytowe i kostjumy. Na scenie i wśród publiczności atrakcje i popisy artystyczne. Sale udekorowane. Moc niespodzianek. Maski nie obowiązują, Konkurs kostjumów i tańców z nagrodami. Bufet na miejscu. Gmach dobrze ogrzewany. Zaproszenia i bilety wydaje wcześniej Kancelarja Teatru «Kakadu», ul. Dąbrowskiego 5. Wstęp 3 zł.

Jeden z prowodyrów Hromady.

Radosław Ostrowski.

aresztowany w nocy na 15 bm. przy likwidacji spisku Hramady. Ostrowski był przed paru laty dyrektorem gimnazjum Białoruskiego, ostatnio zaś kierował „operacjami" Banku Białoruskiego.

Z SĄDÓW.

Echa przymusowego strejku.

W październiku 1923 r. fabryka wódek «Poznań» wobec strejku robotników, wynikłego na tle ekonomicznym zmuszona była przerwać pracę. Dyrekcja fabryki znalazła jednak sposób aby wybrnąć z tej sytuacji. Zaangażowano bezrobotnych specjalistów.

Krok ten spotkał się z wrogą akcją związku robotników wódczanych, zarząd którego postanowił wszelkiemi sposobami przeciwdziałać, Wystawiono przed bramą fabryczną warty, które siłą nie wpuszczały nowoprzyjętych robotników. Na tym tle doszło do formalnej bójki pomiędzy obydwoma obozami. Na miejsce przybyła policja wezwana przez zarząd fabryki. Strajkujący robotnicy pod kierownictwem delegata związku Wł. Koniesiewicza stawili opór policji niewpuszczając jej na podwórze fabryki. Ostatecznie aresztowano szereg osób i w stosunku do nich wszczęto sprawę sądową.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiedli w tej sprawie: Wł. Koniesiewicz, A. Fejgin, Huszcza, Staszewski i Lichatowiczówna.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Jodzewicza nie zgodził się z wywodami obrony, uważającej, że strejk jest legalnym trybem walki ekonomicznej i skazał wszystkich oskarżonych.

Koniesiewicz, za zmuszanie gwałtem do opuszczenia roboty skazany został na dwa miesiące więzienia. Fejgin—miesięc aresztu, Huszcza na sto złotych, a Lichatorowiczówna i Staszewski po 50 zł. grzywny.

Wszyscy oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy, gdyż jako środek zapobiegawczy w stosunku do nich uznany został dozór policyjny. *T.*

Sport.

Kurs narciarski.

Sekcja narciarska A. Z. S'u Wileńskiego w porozumieniu z nowopowstałym Urzędem Oficera wychowania fizycznego w zrozumieniu potrzeby przyjścia z pomocą początkującym narciarzom, rozpoczyna Kurs narciarski dostępny dla członków wszystkich stowarzyszeń sportowych, młodzieży szkolnej i niestowarzyszonych.

Kurs ten ma być prowadzony dwa razy tygodniowo, w soboty, niedziele i święta.

Zgłoszenia i zbiórka w schronisku A.Z.S. przy przystani wioślarskiej, Brzeg Antokolski, za więzieniem, w soboty o 14-ej, w niedziele o 10 rano.

Nowości wydawnicze.

— W Nr 3-cim «Tygodnika Ilustrowanego» zwracają przedewszystkiem uwagę, między innemi: reprodukcje obrazów Stanisława Witkiewicza na tematy powstania 1863-go r. które swojego czasu światła dziennego nie oglądały, wywiad z p. ministrem spraw wewnętrznych, początek noweli St. Balińskiego («Śniadanie na grobie Hafisa»), sceny z poświęcenia w Gdyni bandery «Wilno».

— **Casimir Smogorzewski: «La politique polonaise de la France».** Introduction de M. Zaleski. Str. 119. Paris. Gebethner i Wolff. 1926.

— **«Gazety Literackiej»** (dwutygodnik) ukazały się Nr. Nr. 1 i 2 bardzo ożywione, ruchliwe, hołdujące jak zawsze literackiemu i artystycznemu modernizmowi. Belletrystyka, krytyka, obfite informacje.

— W «Comoedii» z 16 stycznia: wywiad ze Stanisławą Wysocką kierowniczką obecnie teatru w Lublinie. Znakomita artystka wyraża się krótko i dobitnie: «Teatr w Polsce *wogóle* stoi dziś na poziomie teatru z przed 50 lat. Jedynie Teatr Bogusławskiego... i t. d. Niestety, u nas w Polsce wszystko, co ma szlachetne dążenia, ginąć musi!»

PRZEGLĄD MUZYCZNY.

„Baron cygański".

Chyba tylko stałe dążenie Reduty do odróżnienia się od innych teatrów stało się powodem do nadania nazwy gatunkowej *opera* dziełu, znanemu od lat przeszło czterdziestu, jako— *opereta* i tak też przez autorów na partycji oznaczonemu. Jeżeli wystawienie tego, w swym rodzaju, arcydzieła operetkowego miało być z ujmą godności „Reduty", nie chcącej „zniżyć się" do poziomu teatru operetkowego, najlepiej było wcale go nie wystawiać. Z talentem napisana operetka jest, z pewnością, nie mniejszem dziełem sztuki, jak każdy inny rodzaj twórczości i żadnej «rehabilitacji» przez fałszywą etykietkę nie potrzebuje.

Najwięksi muzycy dawno już ocenili genjalność twórczą Jana Straussa, choć był on tylko muzykiem—praktykiem, zupełnie nie władającym techniką kompozytorską, i wszystkie operetki opracowywał — na podstawie jego melodyj—Ryszard Genee, znany kapelmistrz i kompozytor operetkowy w Wiedniu. Wszystkie zalety takiej wspólnej pracy skojarzyły się w „Baronie cygańskim", gdzie niewyczerpane bogactwo melodji pięknej i charakterystycznej, elektryzującej rytmiki i swoistego powabu iście wiedeńskiego walca, razem z wyśmienitą fakturą muzyczną, złożyły się na dzieło skończone, wykonanie którego w „Reducie"—naogół dość udatne—wzbudziło różne zastrzeżenia. Rola tytułowa była dobrze obsadzona i zupełnie pomyślnie wykonana pod względem wokalnym. Cygankę Safi, nieprawdopodobnie strojnie ubraną, zwłaszcza w pierwszym akcie, przedstawiała śpiewaczka odzwyczajona—przez częste śpiewanie nowoczesnej muzyki — od wykonywania płynnej kantyleny o długim oddechu. Zawiele było pauz, wykrzykników i t. p., niezgodnych z liryzmem objętej partji. Na wyróżnienie chwalebne zasłużyła wykonawczyni roli starej cyganki Czipry, w większości teatrów bardzo pomacoszemu traktowanej. Starannie grany Koloman Żupan nie wywołał oczekiwanego wrażenia skutkiem braku wrodzonego komizmu u artysty. Hrabia Homonay zabardzo przypominał rezolutnego wachmistrza, a nie królewskiego dworaka. Bardzo dobry był hr. Carnero. Sympatycznie wywiązali się ze swych zadań: milutka Arsena, Otokar i Mirabella. Bez zastrzeżeń trzeba uznać wyborne kierownictwo muzyczne.

Z treścią najzupełniej realistycznej sztuki i takiemiż kostjumami, całkiem się nie zgadzała kubistyczno-futurystyczna oprawa dekoracyjna, w połączeniu z najbanalniejszym stoliczkiem na jednej nodze. Żenująco komiczne wrażenie sprawiała mowa Barinkaya o ciemności go otaczającej na scenie tak oświeconej, że można było zbierać przysłowiowe szpilki. Podobnych „lapsusów" inscenizacyjnych możnaby i więcej jeszcze zanotować, a których „Reduta", tak zawsze zaznaczająca swą stałość o zespolenie wszystkich czynników, powinnaby najzupełniej unikać.

„Butterfly".

Grupa śpiewacza „Reduty", korzystając z przygotowania pięknej opery „Butterfly" Pucciniego na występy gościnne, niezrównanej odtwórczyni tytułowej postaci, znakomitej artystki japońskiej Teiko Kiwa, wystawiła ją następnie wyłącznie własnemi siłami artystycznemi. Uwzględniając trudne warunki pracy tej grupy, trzeba uznać, że wyniki były naogół pomyślne i licznie zebrana publiczność okazywała zadowolenie z wykonania partyj głównych przez umiejętnych śpiewaków z dużem obyciem się ze sceną. Bardzo uzdolniony muzycznie kierownik nie posiadł jeszcze doświadczenia dyrygenckiego w stopniu dostatecznym, aby stale utrzymywać wszystko w karbach ścisłego zespolenia sceny z orkiestrą, która też niezawsze się znajdywała na wysokości zadania. Mimo tych drobnych niedociągnięć, całość wypadła zadowolniająco, a w ciągu dalszym niezawodnie powinna jeszcze się polepszyć.

Olga Wizunówna.

We własnym recitalu, po raz pierwszy, zaprezentowała się samodzielnie absolwentka klasy prof. Girszowiczowej, Wileńskiego Żydowskiego Instytutu Muzycznego, fortepianistka Olga Wizunówna, której wybitny talent upoważnia do bardzo daleko sięgających widnokręgów artystycznych, w przyszłości. Trudno się tylko zgodzić, aby rodzaj «wielkiej» gry, do którego młoda jeszcze bardzo artystka, widocznie, dąży uporczywie, mógł w zupełności odpowiadać jej warunkom indywidualnym, niezaprzeczenie — w stadjum obecnem — najkorzystniej występującym w utworach, wymagających subtelności nastrojowej i wdzięku, nie zaś potęgi duchowej i dużej siły fizycznej. Bardzo już ładnie rozwinięta technika i dźwięczne dotknięcie traci nieco ze swych zalet w chwilach nadmiernego wysiłku; forte nie jest jeszcze dość głębokie, aby przy najwyższych stopniach dynamiki nie stać się więcej hałaśliwem i twardem, niżeli pełnobrzmiącem. Układ programu tak trudnego i odpowiedzialnego wykazywał szlachetne dążenia ale i przecenianie dojrzałości artystycznej koncertantki. Mimo wielu epizodów bardzo udatnych, nie mogła interpretacja wielkiej «Fantazji» Schumanna interesować bez przerwy. Toż samo dałoby się powiedzieć o wykonaniu sonaty (h mol) Liszta, wymagającej potężnej gry męskiej i niezwykłego pogłębienia duchowego. Cóż będzie grała artystka na szczycie swego rozwoju, jeżeli pierwsze występy poświęca takim dziełom? Czyż najbardziej utalentowane artystki dramatyczne miałyby zaczynać karjerę sceniczną od roli «Lady Macbeth»? Każdy powinien stopniowo zdobyć dostępne mu wyżyny artyzmu... Natomiast bardzo dobrze były wykonane wszystkie trzy części «Toccaty» Bacha, w przekładzie Busoniego. Z dużym wdziękiem wyszedł «Kaprys» Paganini—Schumanna. Wybornie były zagrane etjudy Szymanowskiego, opanowanie których pamięcią było już niemałą zasługą artystyczną młodej koncertantki. Że się bez naddatków nie obeszło, wobec bardzo życzliwego przyjęcia artystki przez słuchaczy, możnaby i nie wspominać.

Trzeci wieczór kameralny.

W ciągu dalszym cyklu wieczorów kameralnych, urządzanie których, zapoczątkowane w sali gimnazjum im. Lelewela, przeniesiono, ze względów technicznych, do sali gimnazjum im. Ad. Mickiewicza odbył się trzeci wieczór poświęcony muzyce francuskiej, przy bardzo licznym udziale publiczności.

Jak zwykle, wykonawcami byli profesorowie konserwatorjum i członkowie kwartetu im. Stanisława Moniuszki.

Wyraźny w zarysach formy klasycznej i w tematach, o rytmice wielce urozmaiconej i jasno zdecydowanej, kwartet fortepianowy (B-dur) Saint-Saensa wykonany był z całkowitem wyzyskaniem wszystkich efektów rysunku melodyjnego stanowczej rytmiki i dynamiki przez wyśmienitą fortepianistkę prof. Kimontt—Jacynową oraz prof. Ledóchowską (skrzypce), prof. Tchorza (wiolonczela) i kapelm. Salnickiego (altówka). Całkiem inną koncepcję zawiera sonata na fortepian i skrzypce Cl. Debussy'ego. Jakkolwiek się ona różni większą zwartością formalną od wcześniejszych utworów tego przewódcy „impresjonizmu" muzycznego, zachowuje wszakże w swej fragmentowej fakturze, kapryśnej rytmice i barwnej, nieoczekiwanemi dysonansami nasyconej, harmonizacji tak temu kompozytorowi właściwą nerwowość i nastrojowość. Utwór ten dla szerszego ogółu współczesnej publiczności mało jeszcze dostępny za pierwszem poznaniem, po kilkakrotnem wysłuchaniu niezmiernie zyskuje, wykazując coraz więcej zawartych w nim zalet. Niezwykle trudna, zwłaszcza pod względem zespołu, sonata, była z wielkim artyzmem i wniknięciem w jej właściwości stylowe odegrana przez prof. Kimontt—Jacynową i prof. Sołomonowa.

Pięknem odśpiewaniem aryj z oper Lully'ego i Oretzy'ego, prześlicznych „Bergeretties" a szczególnie piękną arją z op. „L'enfant prodigne" Debussy'ego, wniosła prof. Święcicka miłe urozmaicenie wieczoru, zdobywając dla siebie szczere uznanie słuchaczy, którzy wszystkich wykonawców darzyli rzęsistemi i dobrze zasłużonemi oklaskami.

KURIER GOSPODARCZY
ZIEM WSCHODNICH

Rady naprawy ustroju rolnego.

W „Dzienniku Ustaw Rz. P." Nr. 3 z dn. 14 I. b. r. zostało ogłoszone Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4 stycznia b. r. *o utworzeniu Głównej i Wojewódzkich Rad naprawy ustroju rolnego*, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W myśl R-nia, główna i wojewódzkie rady mają być organami doradczemi i opinjodawczemi Ministra reform rolnych. Skład ich jest następujący: a) przewodniczący, b) sześciu delegatów lub ich zastępców, wyznaczonych po jednym przez każdego z Ministrów: reform rolnych, spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, sprawiedliwości, rolnictwa i dóbr państwowych oraz pracy i opieki społecznej, c) sześciu członków z pośród wybitnych znawców stosunków rolnych i ustawodawstwa agrarnego oraz z pośród osób, biorących czynny udział w życiu gospodarczem i samorządowem, powołanych przez Ministra reform rolnych, po zasięgnięciu w stosunku do członków rad wojewódzkich opinji właściwych wojewodów.

Do zakresu działania Głównej Rady naprawy ustroju rolnego należy:

1) omawianie planu działalności urzędów ziemskich na najbliższy okres, jak również projektowanie środków zmierzających do zrealizowania tego planu;

2) omawianie sprawozdań z działalności urzędów ziemskich oraz uchwalanie dezyderatów i zgłaszanie uwag, dotyczących tej działalności;

3) wydawanie na życzenie Ministra reform rolnych opinji o przygotowanych w zakresie jego działania projektach ustawodawczych, projektach innych zarządzeń i przepisów;

4) omawianie ogólnego planu wykonania reformy rolnej w ramach obowiązujących przepisów z uwzględnieniem miejscowych potrzeb;

5) rozważanie wniosków i uwag wojewódzkich rad.

Na posiedzeniach Głównej Rady przewodniczy Minister reform rolnych lub specjalnie wyznaczony przez niego zastępca.

Do zakresu działania Rad w województwach należy wydawanie na żądanie Ministra reform rolnych, Wojewody lub Prezesa okręgowego urzędu ziemskiego opinji, uchwalanie dezyderatów i zgłaszanie uwag w sprawach wskazanych powyżej w punktach 1, 2 i 3 z punktu widzenia warunków i potrzeb gospodarczych na terenie właściwości Rady.

Wojewódzkie Rady naprawy ustroju rolnego powołuje Minister reform rolnych przy wszystkich urzędach wojewódzkich. Wojewódzka Rada obraduje pod przewodnictwem właściwego wojewody, o ile jest on osobiście obecny na posiedzeniu, w przeciwnym razie przewodniczy prezes okręgowego urzędu ziemskiego lub delegat specjalnie wyznaczony przez ministra reform rolnych.

Zebranie głównej lub wojewódzkiej Rady zwołuje jej przewodniczący dwa razy do roku: w okresie przygotowywania rocznego planu prac urzędów ziemskich i po ich zakończeniu. Członkowie rad pełnią swe obowiązki honorowo. Powołani przez ministra reform rolnych (patrz wyżej punkt C) członkowie zamiejscowi otrzymywać będą zwrot kosztów przejazdu oraz djety według norm ustanowionych dla urzędników V-go stopnia służbowego.

Tryb zwoływania posiedzeń Rad i sposób prowadzenia posiedzeń ustalić regulamin wydany przez ministra reform rolnych.

*

Powołanie do życia Rad naprawy ustroju rolnego należy powitać z uznaniem z wielu względów. Udział w radach czynnika społeczno-gospodarczego niewątpliwie przyczyni się do właściwego i wszechstronnego ujęcia wielu zagadnień związanych z wykonaniem reformy rolnej, zagadnień dotychczas traktowanych jednostronnie i arbitralnie przez urzędy ziemskie z punktu widzenia formalnej zgodności z literą obowiązujących przepisów. Przez udział w radach przedstawicieli poszczególnych zainteresowanych ministerstw osiąga się bliższe zespolenie urzędów, którego brak nadawał dotychczas pracy agend ministerstwa reform rolnych charakter niewłaściwej odrębności. *(h)*

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Lustracja przedsiębiorstw.** Minister Skarbu zarządził, aby generalną doroczną lustrację przedsiębiorstw rozpoczęto dnia 21 stycznia 1927 r.

W związku z tem protokóły, sporządzone przed dniem 21 stycznia 1927 r., pozostawione zostaną bez biegu, o ile świadectwa przemysłowe będą nabyte najpóźniej do dnia 20 stycznia 1927 r.

Przy wydawaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych po 1 stycznia 1927 r. pobierane będą kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie dopiero od dnia 15 go stycznia br.

— (o) **Starania kupców.** Centrala zwkupców zwróciła się do Min. Skarbu z prośbą o stwierdzenie, że sprzedaż wódek w naczyniach zamkniętych, prowadzona zarówno w sklepach, jak w restauracjach, winna opłacać podatek obrotowy od prowizji brutto, a nie od pełnej wartości towaru.

Ponadto Centrala ubiega się o uznanie ksiąg akcyzowych za równoznaczne z prawidłowemi księgami handlowemi i o obliczanie podatku obrotowego od przedsiębiorstw hurtowej sprzedaży soli, prowadzących księgi akcyzowe, — w wysokości pół proc. obrotu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

19 stycznia 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Traux	Sprz.	Kupno.
Dolary	8,98	9,00	8,96
Belgja	125,50	125,81	125,19
Holandja	360,80	361,70	359,90
Londyn	43,78	43,89	43,67
Nowy-York	9,—	9,02	8,98
Paryż	35,85	35,94	35,76
Praga	26,72	26,79	26,66
Szwajcarja	173,70	174,13	173,27
Włochy	39,15	39,25	39,05

Papiery Procentowe

8 proc. pożyczka konw.	97,00	99—	
Pożyczka kolejowa	93,50	—	—
5 pr. pożycz. konw.	48,—	48,10	48—
4,5 proc. listy zast ziemskie złotowe	40,80	40,40	40,65
5 proc warsz. złotowe	49,90	49,70	
4,5 proc. warsz. złotowe		.—	46,25

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 19 stycznia 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,97¼ — 8,96½

Złoto.

Ruble — 4,78½

KRONIKA

CZWARTEK **20** Dziś Fabj. i Seb, Jutro Agnieszki PM

Wsch. sł. o g. 7 m. 34
Zach. sł. o g. 15 m. 58.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologji U. S. B.
z dnia 19—I 1927 r.

Ciśnienie średnie	776
Temperatura średnia	— 11°C
Opad za dobę w mm.	brak
Wiatr przeważający	Południowo-Wschodni

Uwagi: Półpochmurno. Minimum zadobę—14°C. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

— (t) **Święto Jordanu.** W dniu wczorajszym z okazji Święta Jordanu (Trzech Króli) wileńska kolonja prawosławna uroczyście obchodziła to święto.

Rano po nabożeństwie odprawionem przez J. E. arcybiskupa Teodozjusza wyruszył pochód na brzeg Wilji.

Na brzegu Wilji, w pobliżu przystani statku oczyszczono i udekorowano specjalne miejsce, na którem odprawione zostały modły.

Procesję prowadził J. E. arcybiskup Teodozjusz w otoczeniu duchowieństwa prawosławnego. Wzorowy porządek podczas procesji utrzymywany był przez kordon wojskowy. Procesję poprzedzała orkiestra wojskowa.

URZĘDOWA.

— (t) **Wojewoda Wileński przeciwko biurokratycznym systemom.** Wojewoda Wileński wydał do podległych władz i urzędów okólnik, zwracający uwagę na konieczność ograniczenia korespondencji urzędowej do granic najniezbędniejszych i zapobiegania jej wzrostowi za pomocą wszelkich środków, które zmniejszają obieg aktów. Okólnik podkreśla konieczność jak najczęstszego stosowania porozumiewania się w drodze telefonicznej lub ustnie w granicach możliwości.

— (t) **Nie wolno polować w dnie świąteczne.** Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych rozporządzeniem swem zabronił nadleśniczym, leśniczym lasów państwowych polować w dnie świąteczne.

Informują nas, że rozporządzenie to ma być rozciągnięte i na dzierżawców polowań na terenach rządowych.

Jak wiadomo w niedziele i święta wyjeżdżają z miast całe tłumy myśliwych i t. z. myśliwych. O tych ostatnich głównie chodzi Ministerstwu, bowiem domorośli „nemrodzi" psują tylko źwierzynę raniąc ją lub polując w okresach niedozwolonych.

W dnie powszednie trudniej jest o wolny czas, a więc przez to samo liczba polujących zmiejszy się znacznie.

— (x) **Zjazd referentów weterynaryjnych. W dniu 21 i 22 bm.** w urzędzie wojewódzkim w Wilnie odbędzie się zjazd referentów weterynaryjnych całego województwa.

Na zjeździe tym omawiane będą aktualne sprawy, dotyczące dziedziny weterynaryjnej.

W związku z powyższem urząd wojewódzki w Wilnie zwrócił się w dniu wczorajszym do magistratu z prośbą o wydelegowanie swych przedstawicieli na pomieniony zjazd.

Jak nas informują z ramienia magistratu w zjeździe tym wezmą udział miejscy lekarze weterynaryjni zatrudnieni przy stacji kontroli mięsa i rzeźni miejskiej pp. Bobrowski i Łaszkiewicz.

— (t) **Komisja D. R. P. przyjmuje nowowykończone strażnice.** Przed kilkoma dniami specjalna komisja kwalifikacyjna, pod przewodnictwem przedstawiciela Dyrekcji Robót Publicznych inż. Pietraszewskiego dokonała przyjęcia świeżo wykończonych strażnic zbudowanych na odcinku Nr. 5 w rejonie m. Łużki.

Spółka inżynierów kijowskich prowadząca te roboty, wypłaciła onegdaj 30 tys. złotych jako resztkę zaległości za robociznę.

W związku z ukończeniem robót znaczna ilość robotników pozbawiona została pracy zarobkowej.

— (t) **Lotnej inspekcji policji dokonał p. nacz. Kirtiklis.** W dniu 18 b. m. p. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa S. Kirtiklis w towarzystwie Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej Inspektora Praszałowicza dokonał inspekcji lotnej w Komendzie Policji Państwowej m. Wilna, w III komisarjacie P. P. oraz w Posterunku na Antokolu.

— (t) **Komisarz rządu poddał się operacji.** W dniu 19 b. m. p. Komisarz Rządu Wimbor poddał się operacji ślepej kiszki Operacja miała przebieg pomyślny, jednakowoż powstała konieczność dłuższego pozostania Pana Komisarza w łóżku.

MIEJSKA.

— (t) **Z posiedzenia miejskiej komisji rewizyjnej** Ostatnie posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej było całkowicie poświęcone rozpatrzeniu sprawy b. pracownika Magistratu p. Krynickiego, zwolnionego przez Magistrat w związku z nadużyciem, popełnionem przez jednego z sekwestratorów miejskich. Komisja uznała, że czynności Magistratu w tej sprawie były należycie uzasadnione, i skarga p. Krynickiego została uchylona.

Reszta spraw spadła z porządku dziennego.

— (x) **Zniesienie starych straganów.** Magistrat m. Wilna przystępuje w najbliższych dniach do zniesienia dziewięciu straganów na rynku Nowo-bosaczkowym, jako nienadających się do użytku tak pod względem wyglądu, jak i higjenicznym. Materjał z powyższych straganów magistrat zamierza zużyć dla rzeźni miejskiej.

— (t) **Zmiana lokalu II-ej komisji obywatelskiej do spraw przemeldunkowych.** W dniu wczorajszym biuro komisji przemeldunkowej przeniesione zostało do nowego lokalu, a mianowicie na ul. Bazyljańską Nr. 2 m. 19.

— (x) **O zmianę nazwy ulicy Sofjaniki.** Mieszkańcy i właściciele nieruchomości, zamieszkali przy ul. Sofjaniki zwrócili się w dniu wczorajszym do Magistratu z prośbą o zmianę nazwy pomienionej ulicy.

Prośbę swoją pomienieni motywują złą reputacją, jaką cieszy się obecnie ta ulica, ze względu na znaczną ilość mieszczących się tam domów nierządu.

SZKOLNA

— (t) **Subwencja na stypendja dla słuchaczy kursów rolniczych.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przyznało związkowi Kółek i organizacji rolniczych ziemi Wileńskiej subwencję w kwocie 1500 zł. na stypendja dla 10 kandydatów związku po 150 zł. dla każdego, mających odbyć 3-miesięczny kurs. Subwencja powyższa będzie wypłacana za pośrednictwem Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego po uprzedniem przedstawieniu przez związek dowodów przyjęcia kandydatów na kurs.

— (t) **Wykłady radjowe dla nauczycielstwa,** Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego rozesłał do wszystkich dyrekcji państwowych szkół ogólnokształcących i zawodowych okólnik, w którym zaznacza się, że doceniając znacznie radja, Min. W. R. i OP. w przeciągu całego stycznia r. b. nadawać będzie przez stację nadawczą «Polskiego Radja» w Warszawie wykłady pedagogiczne dla nauczycielstwa. Początek wykładów 5 m. 30.

WOJSKOWA.

— (t) **Jakim absolwentom przysługuje prawo półtorarocznej służby w wojsku.** W myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. opracowany został wykaz zakładów naukowych, których absolwentom, posiadającym świadectwo dojrzałości, względnie świadectwo ukończenia szkoły, przysługuje prawo półtorarocznej służby w wojsku polskiem.

Na terenie województwa wileńskiego prawo to przysługuje absolwentom wszystkich państwowych szkół średnich oraz prywatnych, posiadających prawa szkół państwowych. Prócz tego: Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, Państwowej Szkoły Średniej Ogrodniczej w Wilnie, oraz państwowych seminarjów nauczycielskich w Borunach, Święcianach i im. T. Zana w Wilnie.

UNIWERSYTECKA.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek dnia 20 stycznia 1927 r. o godz. 7-ej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego Profesor D-r Kazimierz Chodynicki wygłosi odczyt p.t. „Początki Wilna".

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 20 groszy.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** na posiedzeniu w dniu 17 bm. załatwił m. in. następujące sprawy: przyjął do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego zarządu z pobytu w Kasach Chorych m. Warszawy i Piotrkowa; polecił w związku z powyższem dyrekcji przedłożyć ew. wnioski w sprawie reorganizacji prac zarządu i dyrekcji oraz zaprojektowanie środków, zmierzających ku pociągnięciu do ubezpieczenia wszystkich pracowników, podlegających, w myśl Ustawy, obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby w K.Ch.; rozpatrzył sprawę zwrotu pracownikom K. Ch. potrąconych 4 i pół.—6 proc. ich poborów za czas od 1 I. do 1 VII 26 r. i wobec wyjaśnień władz nadzorczych o normie kosztów administracji oraz uwzględniając ciężki stan finansowy Kasy, — uchwalił potrąconych sum nie zwracać; uchwalił przedłużyć umowę dzierżawną na lokal, zajmowany przez Przychodnię Kasy Chorych przy ul. Kalwaryjskiej określając wysokość tenuty dzierżawnej i inne warunki; zatwierdził wnioski komisji prezydjalnej w sprawach: wypłaty pracownikom, K. Ch. 10 proc. podwyżki uposażenia w m-cach styczniu, lutym i marcu rb.; złożenia odwołania do głównego urzędu ubezpieczeń w Warszawie w sprawie przyznania Kasie Chorych etatu informatora; czasowego udzielenia organizującemu się okręgowemu związkowi Kas Chorych w Wilnie lokalu, mebli i pomocy technicznej; zatwierdził wnioski komisji finansowo-gospodarczej w sprawach nałożenia kar na pracodawców za przekroczenie art. 15 Ustawy oraz reklamacji co do zaliczenia pracowników do grup zarobkowych; zatwierdził wnioski komisji świadczeń w sprawach wprowadzenia nowego trybu skierowywania chorych do lekarzy chorób: wewnętrznych, serca i nerwowych; uzupełnienia i podziału w/g grup farmakogologicznych obecnie obowiązującego w Kasie Chorych lekospisu oraz w szeregu spraw innych, dotyczących świadczeń członkom Kasy.

— (x) **Rozdawnictwo mąki bezrobotnym.** Z kredytów uzyskanych od ministerstwa pracy i opieki społecznej magistrat m. Wilna w najbliższych dniach przystępuje do bezpłatnego rozdawnictwa mąki żytniej—razowej ubogiej ludności, pozbawionej pracy i zarejestrowanej w państw. urzędzie pośrednictwa pracy do dnia 1 grudnia 1926 r. i zamieszkałej stale na terenie m. Wilna.

Mąka rozdawana będzie w niżej podanych normach, ustalonych przez min. pracy i opieki społecznej:

1. Dla samotnych po 5 kgr., 2. dla rodzin małych (2—4 osób) po 10 kgr. 3. dla rodzin dużych (powyżej 4 osób) po 20 kgr.

W sprawie powyższej magistrat w tych dniach wyda specjalne obwieszczenie z podaniem kolejności rozdawnictwa.

— (t) **Zapomogi dla najbiedniejszych kolejarzy.** Wileńska dyrekcja P. K. P. wyasygnowała w tych dniach sumę 20 tysięcy złotych na bezzwrotne zapomogi dla kolejarzy potrzebujących leczenia.

Z racji tego do lekarza naczelnego wpłynęło moc podań o zaświadczenia na prawo uzyskania zapomogi. Wysokość wspomnianych zapomóg wyznaczona została na 20—30 zł. Zaledwie część petentów będzie mogła skorzystać z zapomogi,

NADESŁANE

— **Osobiste** Nigdy ani za życia, ani po śmierci ś. p. mego męża do jego kolegów, ani rodziny jego, ani wreszcie znajomych nie zwracałam się o materjalne wspomaganie, to też i teraz choć mam bardzo skromne dochody wystarczają mi one, i żadnej pomocy nie potrzebuję.

Jadwiga Witkowska.

RÓŻNE.

— **Konsystorz Wileński** Ewangelicko-Reformowany powiadamia, iż dnia 12 lutego 1927 r. przy ulicy Zawalnej nr. 11 o godz. 11 rano rozpoczną się sesje Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego uroczystem nabożeństwem w kościele Ewangelicko-Reformowanym w Wilnie.

Konsystorz

— (x) **Gdzie stanie pomnik ś p Józefa Montwiłła.** W związku z poczynionym projektem przez Tow. Popierania Pracy Społecznej w Wilnie wzniesienia na jednym z placów miejskich pomnika ku czci ś. p. Józefa Montwiłła w najbliższym czasie zwołany zostanie komitet w celu omówienia i określenia czasu, co do urzeczywistnienia powyższego zamiaru. W skład powyższego komitetu wejdą, jak nas informują: p.p. prof. Ruszczyc jako przedstawiciel Sztuki, Rady Miejskiej v-prezydent Łokuciewski, Bochwic, oraz przedstawiciele Banku Ziemskiego w Wilnie i Tow. Popierania Pracy Społecznej.

Jak nas informują, pomieniony pomnik wzniesiony zostanie prawdopodobnie w myśl wysuniętego projektu prof. Ruszczyca na placu Bonifraterskim przy zbiegu ulic Ludwisarskiej i Bonifraterskiej. Wzniesienie tego pomnika, co ma nastąpić w roku bieżącym jest zależne w znacznej mierze od ofiarności członków Wileńskiego Banku Ziemskiego, którzy na najbliższem zebraniu ustalą wysokość składki na pomieniony cel.

— **Podziękowanie.** Komitet «Chleb dzieciom» niniejszem składa podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli ofiary zamiast wizyt świątecznych na rzecz Komitetu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **U Techników.** W piątek dnia 21 b. m. o godz. 8-ej wiecz. inż Ostrowski złoży sprawozdanie ze Zjazdu Stow. Inż. Mechaników w dn. 18—19 grudnia r. ub. w Radomiu.

Dziś «TRĘDOWATA» w kinie «POLONJA».

Pierwszy koncert chóru W.Ż.S.O.

Z powodów odemnie niezależnych, byłem na uprzejme zaproszenie nie tylko na drugą część koncertu mieszanego, zorganizowanego przez *Wileńskie Żydowskie Stowarzyszenie Oświaty.*

Jak na stosunki miejscowe, imponująco się przedstawił chór amatorski (105 osób), który w ciągu kilku miesięcy, pod wytrawnym kierunkiem uzdolnionego dyrygenta A. Spa, zdobył już tak poważne wyniki. Rozporządzając tylko bardzo przeciętnym materjałem głosowym, zdołał dyrygent osiągnąć bardzo zgrabne brzmienie chóru, we wszystkich stopniach siły, wielką karność w trudnych trudnościach i we frazowaniu. Na zaznaczenie zasługuje, że cały program, z kilkunastu śpiewów, wykonany całkiem z pamięci, nawet polifoniczny chór z oratorjum „Machabeusze" Haendla odśpiewany zupełnie zgodnie, bez nut. Pierwsza programu, rozpoczęta Moniuszki, poświęcona była twórczości artystycznej — Szopena, Szymanna, Delibesa i in., a część druga zawierała wyłącznie pieśni ludowe.

Sala „Pałace" była szczelnie zapełniona rozentuzjazmowaną publicznością, przeważnie mało zamożną, gdyż najtańsze miejsce stojące kosztowało 1 zł. 70 gr.

Jeżeli nasza „Lutnia" będzie się mogła pocieszyć takim powszechnym udziałem publiczności?

Berta Crawford.

Poranek niedzielny w „Teatrze Polskim" uświetniony był występem, znanej już tutaj, sławnej śpiewaczki amerykańskiej Berty Crawford, prawdziwej mistrzyni włoskiego „bel canto". Produkcje artystki osiągają możliwą doskonałość i dają ten niezwykle rzadki fenomen, kiedy krytyk z czystem sumieniem może swe, mniej lub więcej zaostrzone, pióro odłożyć na stronę i przyłączyć się do chóru zachwyconych wielbicieli. Piękne brzmienie niezbyt silnego, znakomicie wykształconego głosu, zjawiskowa wrodzona łatwość koloratury, finezja ujęcia i wykonania frazy muzycznej, całkiem uroczy wdzięk osobisty, oddziaływają wręcz fascynująco. Imponująca wytrzymałość w odtworzeniu tak długiego i trudnego programu i niezwykła uprzejmość w odśpiewaniu półtuzina dodatków (dwóch po polsku) wprost podziw wzbudzała i wzniecała rzadki u nas entuzjazm. A może to już jest krytyka, której nie zamierzałem pisać?.. Kończę więc, zaznaczając tylko, że w dyrektorze R. Rubinsztejnie wielka artystka miała wybornego akompanjatora.

Na tak niepospolitym koncercie sala powinna była jeszcze szczelniej być zapełniona, co się niezawodnie stanie, kiedy koncertantka znowu nas obdarzy swym występem.

Michał Józefowicz.

Przegląd teatralny.

Z racji kilkodniowej nieobecności w Wilnie — gdzie teraz sypią się premjery teatralne z gęstością niemal styczniowego śniegu — niech mi wolno będzie, nie rozsadzając «Słowa» dłuższemi sprawozdaniami, jedynie streścić najsumaryczniej *wrażenia* odniesione z trzech najświeższych sztuk będących w chwili obecnej na repertuarze obu scen Reduty: na Pohulance i w Lutni.

„Żeglarz" Szaniawskiego.

Wyborna sztuka autora «Papierowego kochanka» i «Ptaka». Najautentyczniejsza Szaniawskiego liryczna groteska — czy jak ją inaczej nazwać?

Już wówczas, gdy — jeśli się nie mylę — w jakimś listopadzie 1925-go, grano «Żeglarza» w warszawskim Teatrze Narodowym z Frenklem w roli Schmidta, z Chmielińskim, Staszkowskim, Zielińskim, Lindorfówną, upatrywano w sztuce jakieś *tiefere Bedeutung* czyli głęboko ukrytą ideę o pełnem pietyzmu i miłości lgnięciu... *Młodości* do niemającej żadnych podstaw legendy podczas gdy *Starość* gotowa jest przeciwnie burzyć legendę będącą, jak się okazuje, bajką wierutną. Mnie się widzi, że sztuka — bardzo subtelna, ślicznie ironiczna i doskonale jako utwór sceniczny zbudowana—pławi się cała w ideologji bardzo starego, melacholijnie-filozoficznego aforyzmu przypisywanego nawet jednemu z legatów papieskich: *Mundus vult decipi, ergo decipiatur.*

Jeżeliby przecie zagrać te trzy akty np. jako szaradę, którą by miała publiczność „odgadnąć" — jak amen w pacierzu zawołano by chórem: „*Mundus vult decipi, ergo decipiatur!*" Ten przecie melancholijny morał wesołej sztuki rzuca się wprost w oczy.

To jest tylko w niej a więcej nic. Nie szukajmy południa o czternastej godzinie.

A jeśliby nawet chciał Szaniawski położyć palec na serdeczne bronienie legendy właśnie przez młodzież — to byłby z psychologją ogólno ludzką też w zupełnej zgodzie. Czemże jest legenda? Marzeniem. A niema tak pozytywistycznego ducha czasu, któryby zdołał wyplenić, zabić w młodych duszach doszczętnie — marzycielstwa. Właśnie dla Młodości ma największy urok Legenda. A jak trudno, jak boleśnie rozstawać się... z marzeniem, z iluzją, z tem z czem się zżyło w najtajniejszym zakątku duszy, wyraził ślicznie i głęboko któryś niemiecki poeta:

....wir scheiden
Kaum so schwer von wahren Freuden
Als von einem schönen Traum.

Ciężej nam, o wiele ciężej rozstać się z pięknym snem niż z rzeczywistością choćby najrozkoszniejszą!

Interpretacja „Żeglarza" w teatrze na Pohulance pogłębiła groteskowość sztuki kosztem jej liryzmu, który nie przyszedł należycie do słowa np. w duecie rzeźbiarza i jego narzeczonej a osobliwie w łamaniach się ze sobą Jana. Paru artystów z grupy Reduty zwanej Teatrem Polskim dzielnie przyczyniło się do sukcesu sztuki. Dlaczego jednak pp. Wolleyko i Hajduga występują w jednej dzielnicy miasta z imienia i nazwiska a w drugiej dzielnicy bezimiennie, pozostanie tajemnicą Reduty... dopóki jej dyrekcja nie zdecyduje się podawać na afiszach teatru na Pohulance imion i nazwisk występujących artystów, jak to jest we zwyczaju w całej Europie.

Artysta grający Schmidta (oś sztuki!) nie uczynił z siebie nic, coby popisem aktorskim jeszcze podniosło znakomity pomysł autora i jego wyzyskanie. A pole jest... i figura też jakich nie wiele w literaturze dramatycznej! Dlatego też oddaje się ją w ręce najwybitniejszych aktorów. A nie — odwrotnie.

„Pociąg Widmo" Ridley'a.

Sztuka należy do rodzaju powojennego mającego ratować podupadającą — frekwencję teatrów nawet o lżejszym repertuarze. Rodzaj, o którym mowa, wytrąca nas całkowicie z z szablonów i banalności dotychczasowych „lekkich komedyj" (salonowych), francuskich bulwarowych fars, rodzimych krotochwil (t. zw. bezpretensjonalnych).

Sztuka Ridley'a — której nikt nie wysłucha bez ciarek na skórze — o nastroju... opowiadań o duchach późnym wieczorem, cała w wyrafinowanych efektach podnoszących włosy dębem na głowie — ma w sobie wszystkie elementy kapitalnego filmu „detektywnego" *plus* manjerę i styl znanego paryskiego teatru „okropieństw" Grand-Guigniol.

Rzetelnie interesuje. Daje w samej rzeczy coś „nowego". W dodatku rzecz ma smaczek bandycko-komunistyczny całkiem aktualny. A wreszcie, — oto pociąg pędzący po scenie całą siłą pary! Czego chcieć więcej? Sztuka zręcznie, bardzo nawet zręcznie napisana i—passjonująca, o mnóstwie niespodzianek; wystawiona z wielką starannością.

P. Frenklówna gra Julję (komunistkę-bandytkę udającą warjatkę!) doskonale, a rola bynajmniej nie łatwa. P. Wyrwicz utrzymuje swego Deakina w anglo-amerykańskim stylu bez zarzutu — a komiczny jest przytem nad wyraz.

„Proboszcz wśród bogaczy".

Do sprawozdania mego kolegi-zastępcy niech dodam gorący oklask dla p. Rychłowskiego grającego rolę tytułową. P. Perzanowska ma jedną z najszczęśliwszych swoich ról. Elegancja, żywiołowa szczerość, pikantny humor w najlepszym tonie.

Cz. Jankowski.

TEATR i MUZYKA.

— **Reduta na Pohulance.** Dziś premjera komedji K. Wroczyńskiego «Labirynt miłości».

Ceny miejsc od 20 gr.

Bilety i abonamenty nabywać można w biurze podróży «Orbis» od godz. 10—4.30 w dnie powszednie i od godz. 10 — 12 w niedziele i święta. W dniu przedstawienia bilety sprzedaje kasa teatru «Reduta».

— **«Pociąg-Widmo» w Teatrze Polskim.** Dziś ostatnia nowość repertuaru scen zagranicznych «Pociąg - Widmo», która na premjerze wywołała różne komentarze i burzę oklasków. Publiczność z zapartym oddechem słuchała przeżyć gromadki pasażerów na tajemniczej stacji, której zagadka tak realnie, dzięki znakomitym dedektywom, została rozwikłana.

— **«Proboszcz wśród bogaczy»** grany będzie jutro (w piątek) raz tylko. Zapotrzebowanie na bilety bardzo znaczne.

— **Popołudniówka niedzielna w Teatrzo Polskim.** W niedzielę o g. 4-ej pp. grana będzie świetna komedja St. Kiedrzyńskiego «Wino, kobieta i dancing». Ceny miejsc najniższe.

— **Najbliższa premjera w Teatrze Polskim.** «Albatros», taki tytuł nosi najnowsza oryginalna komedja M. Fijałkowskiego, którą Teatr Polski obecnie przygotowuje.

«Albatros»—to nazwa okrętu handlowego, którego właścicielem jest bohater sztuki.

— **Teatr Rewji «Kakadu».** Dziś i codziennie 7 i 9 wiecz. odbywają się przedstawienia wielkiej rewji «W szale Karnawału» w której cały szereg popisów baletowych jak i aktualności lokalnych, tworzy sympatyczną całość. W każdy poniedziałek będą odbywać się regularnie premjery.

RADIO.

— **Dzisiejszy program radjo.** 15.00—15.25.Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.

17.00—17.25. Odczyt p. t. «Wpływ warzywnictwa na podniesienie rentowności gospodarstw wiejskich» wyg. p. Edward Nehring.

17.30—17.55. Pogadanka z działu «Wśród książek», wygł. prof. Henryk Mościcki.

18.00—18.40. Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni «Wielka Ziemiańska».

Koncert popołudniowy: Transmisja muzyki tanecznej z cukierni «Wielka Ziemiańska»: 1) Asper: Foxtrott «Zgaś», 2) Ahlert: Blues Mysterions, 3) Artur Gold: Fox-trott «Ta mała», 4) Tohues: Boston «Stambuł», 5) Tango argentyńskie wykona na harmonji K. Engelhordt, 6) J. Petersburski i A. Gold: «Mało, mało»—wykona orkiestra pod dyr. A. Golda.

18.40—19,00. Rozmaitości.

19.00—19.25. III-a lekcja kursu elementarnego języka angielskiego.

19.30—19.45. Komunikat rolniczy.

19.45—20.00. Odczyt p. t. «Co m. Warszawa robi dla swych mieszkańców pod względem zdrowotnym»,—wygł. dr. W. Bogucki.

20.10—20.30. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30—22.00. Koncert wieczorny. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

Koncert wieczorny poświęcony twórczości Ryszarda Straussa. Wykonawcy: Orkiestra powiększona PR.. dyr. Józef Ozimiński (dyrekcja) i Stefanja Millerowa (śpiew): 1. a) «Pochód uroczysty», b) Suita z op. «Kawaler Srebrnej Róży». I. Przybycie kawalera Srebrnej Róży oraz duet Zofji i Oktawia. II. Walc barona Ohsa. III. Aria tenora. IV. Scena śniadania. V. Tercet. VI. Duet końcowy Octavio i Zofji — wykona orkiestra. 2) Pieśni: a) W dzień zaduszny, b) Caecilie, c) Serenada—odśpiewa p. S. Millerowa.

Cz. II-ga. 3 Fantazja na tematy z op. «Salome» — wykona orkiestra, 4. Pieśni: a) Tęsknota, b) Marzenie o zmroku, c) Kołysanka — odśpiewa p. S. Millerowa. 5. Walc z op. «Kawaler Srebrnej Róży» — wykona orkiestra.

WYPADKI i KRADZIEŻE.

— (x) **Przytrzymanie podejrzanego.** Onegdaj na podocinku 22 Baonu organa straży pogranicznej przytrzymały niejakiego Szunowa Narcyza, w czasie gdy ostatni zamierzał nielegalnie przekroczyć granicę z Litwy do Polski.

Kto dzisiaj powinien zgłosić się do komisji przemeldunkowych.

Do I Komisarjatu, właściciele lub rządcy domów przy ul. Makowa 16 (Węglowa 10). Wingry 5, 5-a, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 23.

Do II Komisarjatu, ul.: Raduńska (Nr. Nr. 1, 1 (d. Downarowicza) 2/2, 4, 16, 18, 21, 24, 24-a, 26, 27-b, 29, 30 i 32 (d. Pucsnera).

Do III Komisarjatu ul.: Plac Marji Magdaleny Nr. 2, 4. Uniwersytecka Nr. 2, 4, 6, 8. Dominikańska Nr. 8, 10.

Do IV Komisarjatu, ul.: Krzywa Nr 32-a. Finna Nr 8, 10, 1, 1-a. Krakowska Nr 14, 40, 44, 46, 50-a, 56, 56, 1, 5.

Do V Komisarjatu, ul. Karna cała prawa strona. Malinowa cała, Wodociągowa cała (za wyjątkiem domów przemeldowanych). Pogodna cała.

Do VI Komisarjatu, ul.: Ciesielska 2, 4, 6, 8, 14, 18, 20, 24. Jeziorna 6.

SŁYNNA
WRÓŻKA - CHIROMANTKA
ostatni miesiąc w Wilnie.
prawnuczka Lenormanj która wróżyła **Napoleonowi:** Przepowiada przyszłość, sądowe sprawy, o miłości i t. d. Przyjmuje od godz. 10 zrana do 8-ej wiecz., ul. Młynowa 21 m. 6, naprzeciw Krzyża, w bramie na schody, na prawo.

D-rzy Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie Położniczym
ul. W. POHULANKA Nr 31.
(W nowym lokalu).

Teatr Rewji
„Kakadu"
ul. Dąbrowskiego 5.

Dziś o godz. 7 i 9 wieczorem
„W szale karnawału" Wielka rewja karnawałowo-aktualno-lokalna w 2 częściach, 13 odsłonach.
Szczegóły w afiszach i progr. Ceny miejsc od 75 groszy.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będą wyświetlane filmy:
„KU WYŻYNOM" historyczny film polski z życia św. Stanisława Kostki w 5-ciu aktach, wykonany staraniem Głównego Komitetu Rocznicy św. Stanisława Kostki i Zjazdu Katolickiego w Warszawie, akcja dramatu rozgrywa się w Rostkowie i Krakowie, oraz w Wiedniu i Rzymie. Film ilustrowany będzie śpiewami i koncertem religijnym, w wykonaniu orkiestry; **«Katedra Najświętszej Marji Panny w Paryżu»** zdjęcie z natury w 1-ym akcie; **«Widoki Paryża wzdłuż Sekwany»** zdjęcia z natury w 1-ym akcie.
Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.
KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dnie od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dnie o godz. 5-tej.

Kino-Teatr
„Helios"
ul. Wileńska 38.

Wielkie arcydzieło genjalnego króla reżyserów JOE MAY'A
„Hrabina z Texasu" salonowo-sensacyjny dramat.
W rol. gł. prześliczna **Mady Christians** i bożyszcze kobiet **Willy Fritsch.**
Niesamowite pełne grozy zdarzenia i wypadki trzymają widza w ciągłem napięciu.
Seansy o g. 4. 6, 8 i 10 m. 15 w.

Kino-Teatr
„Polonja"
ul. A. Mickiewicza 22.

DZIŚ PREMJERA. Dawne oczekiwany szlagier sezonu 1927 r.
Złota serja produkcji polskiej! Każdy musi ujrzeć! Pieśń miłości! Cały świat o tem mówił Rzadka okazja!
„Trędowata"
współczesny dramat salonowy w 12 aktach według słynnej powieści HELENY MNISZKÓWNY.
W rolach głównych gwiazda ekranu **Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn.**
Rzecz dzieje się w majątkach klucza ordynacji Michorowskich, Słodkowcach, Głębowiczach i w Warszawie. Realizacja i reżyserja: Edward Puchalski i Józef Węgrzyn.
Bilety honorowe nie ważne. Początek o 3 p. p. ost. seans 10.15. Specjalny układ muzyczny.

Przetarg

Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu zakupi desek i brusów dębowych nieobrzynanych

50 m³ grubości 40 m/m od 300 m/m szerok. od 3000 m/m dług.
50 „ „ 50 „ „ 300 „ „ „ „ „ „
60 „ „ 65 „ „ „ „ „ „ „ „
20 „ „ 90 „ „ „ „ „ „ „ „

40 m³ desek topolowych grubości 25 m/m szerokości od 260 m/m od 3000 m/m długości.

400 m³ brusów sosnowych równoległe obrzynanych do kantu po prostym kątem wymiaru 55 x 240 x 5600 m/m lub 55 x 240 x 2800 mm.

Drzewo nie może być uszkodzone przez sówkę chojnówkę.

Oferty należy nadesłać względnie złożyć do skrzynki w przedsionku gmachu Dyrekcji najpóźniej dnia 15.2 b. r. godz. 12 w zapieczętowanej i zalakowanej kopercie z napisem:

«Zgłoszenie dla dostawy na zapytanie II/5--787»

W zgłoszeniu należy wyszczególnić:

a) cenę za 1 m³ tylko w złotych, franko wagon stacja załadowania P. K. P. normalno-torowa; cena winna być wypisana cyfrowo i słownie;

b) stację załadowania;

c) termin wysyłki, a w razie podziału na partje, termin wysyłki każdej partji.

Oferenci mają prawo przy otwarciu ofert być obecni.

Wymagane jest wadjum w wysokości 2 proc. wartości oferowanego materjału.

Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych

27270

Pracownia Djamentów do rżnięcia szkła do wyrobów technicznych. H. Szeftel Warszawa ul. Graniczna 16.

NOWOOTWORZONA czytelnia i wypożyczalnia książek przy ul. WILEŃSKIEJ 31 m. 1 (parter). Duży wybór książek polskich i francuskich,
OSTATNIE NOWOŚCI.
Czynna od godz. 11—6 w.

Węgiel opałowy i koks z dostawą do domu w każdej ilości poleca
Dom Handlowy Murpol
Mickiewicza 34 tel. 370.

DO SŁOWA i do wszystkich pism **ogłoszenia** na bardzo dogodnych warunkach przyjmuje
Biuro Reklamowe Stefana GRABOWSKIEGO Wilnie.
Ul. Garbarska 1, tel. 82.

OFICER zdemobilizowany udziela lekcyj w zakresie szkoły średniej za niskie wynagrodzenie.
Dominikańska 17 m. 10

DOKTÓR
D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁC. SKÓRNE
od 10-1, od 5-8 w.

DOKTÓR
S. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ.
prz. 12 2 i od 4 6
ul. Mickiewicza 24 tel. 277.

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia pokój umeblowany z elektrycznością i opałem. Wejście niekrępujące. Adres w Redakcji

Akuszerka
Wł. Smiałowska
przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6
WZP. Nr 63

Oddaję obrazy ZA DRZEWO.
Adres w Redakcji «Słowa».

Poszukuję posady rządcy majątków lub administratora odpowiedzialnego. Posiadam wykształcenie agronomiczne, wieloletnią praktykę w zakresie gospodarczym i poważne referencje. Jestem w wieku średnim, samotny, wymagania skromne. Wiadomość pod «Rządca» w Biurze Reklamowem St. Grabowskiego Garbarska 1.

Unieważnia się zgubioną legitymację studenta wydz. prawa U. S. B. na rok 1925/26 na imię Kazimierza Macieja Żurkowskiego

Lokujemy wszelkie sumy, poczynając od 300 złotych na najpewniejsze gwarancje u osób odpowiedzialnych i solidnych Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe kancjonowane ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

Stenografji wyucza darmo listownie. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa Szczygła 12

ZARAZ do wynajęcia: 1) Mieszkanie z 5-ciu pokoi z kuchnią, 2) 1-go pokoju z kuchnią, 3) lokal nadający się na sklep mięsny, pracownię lub jadłodajnię wraz z mieszkaniem. Ul. Tartaki Nr. 19 (róg Ciasnej). Ogląd. na miejscu. O warunkach dow. się u p. Kamber, ul. Trocka 3, m. 2.

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny Istnieje od 1843 r. **Fabryka i skład mebli:** jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t. d. Dogodne warunki i na raty.

Zgubiono kwit lombardowy 1597 wyd. na okaziciela, unieważnia się.

Ogłoszenie przetargu.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 3-go lutego 1927 r. o godzinie 10-ej w lokalu Biura Technicznego przy ul. Uniwersyteckiej Nr 3 odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż zacechowanych i ponumerowanych drzew sosnowych zamierających w ilości 173 sztuk w lesie majątku „Zakręt" V-go Okręgu policyjnego m. Wilna.

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargowe i schematy są do przejrzenia w majątku „Zakręt".

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5115 wciągnięto.

R. H. A. I. 5115. Firma: «Szemiot Teodora» Siedziba w Mołodecznie. Przedmiot — herbaciarnia. Firma istnieje od 1925 roku. Właścicielka Szemiot Teodora, zam. tamże. 3606—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 13—I 1927 r. pod Nr. 5116 wciągnięto:

R. H. A. I.—5116. Firma: «Bak Liba». Siedziba w Nowo-Wijejce. Przedmiot—sklep spożywczo-tytoniowy. Firma istnieje od 1926 roku Właścicielka Bak Liba, zam. tamże. 3607.—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5117 wciągnięto:

R. H. A I.—5117. Firma: „Basist Benjamin" Siedziba w Lidzie ul. Rynek 98. Przedmiot—sklep żelaza. Firma istnieje od 1900 roku. Właściciel Basist Benjamin, zam. przy ul. Szkolnej 25. 3608—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5118 wciągnięto:

R. H. A. I.—5118. Firma: „Bampi Chawa". Siedziba w Ilji pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1922 roku. Właścicielka Bampi Chawa, zam. tamże. 3609—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dniu 13 — I 1927 r. pod Nr. 5120 wciągnięto

R. H. A. I.—5120. Firma: «Cygielnicki Izaak». Siedziba w Lidzie ul. Suwalska 32. Przedmiot—sklep towarów łokciowych. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Cygielnicki Izaak, zam. przy ul. Lidzkiej 8. 3610—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5121 wciągnięto:

R. H. A. I—5121. Firma: „Cygielnicki Szymon". Siedziba w Lidzie ul. Suwalska 21. Przedmiot—sklep obuwia. Firma istnieje od 1895 roku. Właściciel Cygielnicki Szymon, zam. przy ul. 3-go maja 55. 3611—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5122 wciągnięto:

R. H. A. I.—5122. Firma: «Cyderowicz Izaak». Siedziba w Lidzie ul. Dworcowa 24. Przedmiot — sprzedaż produktów naftowych. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Cyderowicz Izaak, zam. przy ul. Krzywej 35. 3612—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5123 wciągnięto:

R. H. A. I.—5123. Firma: „Dolinko Sara". Siedziba w Lidzie ul. Suwalska 103. Przedmiot —sklep spożywczo-tytoniowy. Firma istnieje od 1917 roku. Właścicielka Dolinko Sara, zam tamże. 3613—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5124 wciągnięto:

R. H. A. I.—5124. Firma: «Dubiński Szymon». Siedziba w Lidzie ul. Suwalska 26. Przedmiot—sklep mebli. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Dubiński Szymon, zam. przy ul. Zarzecze 13. 3614—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5125 wciągnięto:

R. H. A. I.—5125. Firma: „Ferdman Zelman". Siedziba w Lidzie ul. Suwalska 28 Przedmiot—biuro prośb. Firma istnieje od 1882 roku. Właściciel Ferdman Zelman, zam. tamże. 3615—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5126 wciągnięto:

R. H. A. I.—5126. Firma: „Fuks Dawid". Siedziba w Lidzie ul. Suwalska 48 Przedmiot—sklep parasoli i waliz. Firma istnieje od 1899 roku. Właściciel Fuks Dawid, zam. tamże. 3616—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5127 wciągnięto:

R. H. A. I.—5127. Firma: „Epsztejn Rocha". Siedziba w Ilji pow. Wilejskim. Przedmiot—sklep drobnych towarów i bławatny. Firma istnieje od 1924 r. Właścicielka Epsztejn Rocha, zam. tamże. 3617—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5128 wciągnięto:

R. H. A. I.—5128 Firma: „Gołomb Mejer". Siedziba w Lidzie ul. Suwalska 3. Przedmiot — biuro podań. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Gołomb Mejer, zam. tamże. 3618—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5129 wciągnięto:

R. H. A. I.—5129. Firma: „Gerbedziowski Izrael". Siedziba w Lidzie ul. Krzywa 3. Przedmiot —sklep spożywczy i mąki. Firma istnieje od 1893 roku. Właściciel Gerbedziowski Izrael zam. tamże. 3619—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr. 5130 wciągnięto:

R. H. A. I.—5130. Firma: „Goldman Icla". Siedziba w Lidzie Rynek 85. Przedmiot—sklep towarów żelaznych. Firma istnieje od 1912 roku. Właścicielka Goldman Icla, zam. tamże. 3620—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 13—I 1927 r. pod Nr, 4125 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A. II.—4125. Firma: „Zarecka Fe'ga". Firma została zlikwidowana i wykreśla się z rejestru. 3621—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 15—I 1927 r. pod Nr. 5173 wciągnięto:

R. H. A. I.—5173. Firma: „N. Goldwasser, J. Rożański, S. Łosz Maszyn—Uniwersal w Lidzie, spółka firmowa". Przedmiot—skład maszyn do szycia i pisania, rowerów, wirówek, instrumentów muzycznych oraz części do takowych. Siedziba Lida, ul. 3-go Maja 6. Firma istnieje od 1927 r. Wspólnicy, zam. w Lidzie przy ul. 3-go maja 6: Newach Goldwasser, Josiel Rożański i Szepszel Łosz. Spółka firmowa, zawarta na mocy umowy z dn. 4 stycznia 1927 r. na czas nieograniczony. Zarząd spółki należy do wszystkich wspólników. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania w imieniu firmy, jak również żyro weksli, przekazy, czeki, plenipotencje, umowy wszelkiego rodzaju winny być bezwarunkowo podpisywane przez wspólnika Goldwassera i jednego z pozostałych wspólników pod stemplem firmy. 3622—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 15—I 1927 r. pod Nr. 5184 wciągnięto:

R. H. A. I.—5184. Firma: „Łando Abram, Berkowicz Mojżesz i Kamieniecki Aron S-ka". Przedmiot—skład mąki, soli i śledzi. Siedziba—Lida, ul. Mackiewicza 8. Firma istnieje od 1920 roku. Wspólnicy zamieszkali w Lidzie: Abram Łando przy ul. Czerwonej 6. Mojżesz Berkowicz przy ul. Suwalskiej 74 i Aron Kamieniecki przy ul. Suwalskiej 51. Spółka firmowa, przyobleczona w umowę pisemną 6 stycznia 1927 r. i zawarta na czas nieokreślony. W imieniu spółki weksle i inne zobowiązania pieniężne podpisują wszyscy trzej wspólnicy łącznie, o ile zaś jeden ze wspólników jest nieobecny, wystarczają podpisy dwóch wspólników. 3623—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A. Sądu Okr. w Wilnie w dn. 15—I. 1927 r. pod Nr. 326 wciągnięto wpis dodatkowy:

R. H. A.IV. — 326. Firma: „Akselrod i Szwarc —spółka". Na mocy umowy dodatkowej z dnia 8 stycznia 1927 r. termin istnienia spółki został przedłużony do dnia 1 stycznia 1929 roku. 3624—VI.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 15. I. 1927 r. pod Nr. 5162 wciągnięto:

R. H. A. I. — 5162. Firma: „Abramowicz Lejba". Siedziba w Lidzie ul. Rynek 55. Przedmiot—sklep spożywczy i galanterji. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel Abramowicz Lejba, zam. przy ul. Lidzkiej 11. 3625—VI.

W pensjonacie CYWIŃSKIEJ
Benedyktyńska 2 m. 5 (róg Wileńskiej)
są pokoje do wynajęcia, tamże można mieć dobre, zdrowe obiady na maśle, lub brać je do domu.
Warunki do umówienia.

Agronom
poznańczyk, 32 lata, kawaler, wykształcony rolnik, hodowca i organizator szuka z powodu parcelacji stanowiska. Pierwszorzędne świadectwa.
Smigielski, Jarocin Pozn.

CENNIK NASION na 1927 rok firmy S. Wilpiszewski, Hodowla i Skład Nasion wyszedł z druku.
Upraszamy żądać bezpłatnie w sklepie Rolniczym, Szwarcowy 1 (Wielka 15). Po zakomunikowaniu adresu wysyłamy na prowincję.

Z powodu LIKWIDACJI wyprzedaję
PIANINA, FORTEPIANY i FISHARMONIE po cenach fabrycznych
K. DĄBROWSKA
Wilno, Niemiecka 3 m. 6.

Wydawca **Stanisław Mackiewicz** —Redaktor w/z **Czesław Karwowski.** Odpowiedzialny z ogłoszenia **Zenon Ławiński.** Drukarnia «Wydawnictwo Wileńskie» Kwaszelna 23